



**Nagrody dla KGW
Gręzówka i KGW
Toczyska**

strona 23

**Kłopoty
przedwojennego
burmistrza Łukowa**

strona 14

**GMINA SEROKOMLA
Budżet na 2022 r.:
lepsza woda i drogi**

strona 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

20 lat
Wydawnictwa

lukow.24wspolnota.pl

8 - 14 lutego 2022 r. ■ nr 6 (890) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYŚŁOWSKA

Młodzi mężczyźni zginęli w wypadkach w Otylinie i Poznaniu



GMINA SEROKOMLA/POZNAŃ 38 -letni kierowca fiata ducato zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Z powodu obrażeń zmarł na miejscu. (fot.KPP Łuków)



GMINA WOJCIESZKÓW/OTYLIN 21-latek zjechał z jezdni na przydrożne pole, gdzie auto dachowało. Został ciężko i zmarł w szpitalu. (fot.KPP Łuków)

STRONA 8

Ksiądz Sebastian spod Łukowa podejrzany o wykorzystywanie seksualne

STRONA 9

Ireneusz Goławski nowym radnym



Ireneusz Goławski

STRONA 7



STRONA 12

Potrzeba 300 tys. zł, aby nóżka Michałka była o 5 cm dłuższa

GMINA STOCZEK LUKOWSKI Jako małe dziecko Michał Kwiatkowski z Jedlanki był operowany w Stanach Zjednoczonych. Tam uratowano jego nogę przed amputacją. Dziś chłopiec ma 10 lat, chodzi i czeka na operację wydłużenia chorej nogi. Bliscy założyli zbiórkę, bo ich samych nie stać na opłacenie leczenia.

Michał Kwiatkowski potrzebuje kolejnej operacji nogi

R E K L A M A

IVP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE

BOSCH JUNKERS
Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**
25 798 25 48

**PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00**

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler Kazanecy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ

660 661 093

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDUBrak
planowanych
wyląceńRusza budżet obywatelski w Łukowie.
Można składać wnioski z pomysłami

Mieszkańcy Łukowa
będą mogli samodzielnie
zdecydować, na co wydać
część miejskich pieniędzy.
Wnioski do projektu może
składać każda osoba, fak-
tycznie zamieszkująca na
terenie miasta, a niekoniecz-
nie w nim zameldowana.

W całej procedurze będą mogli
wziąć udział także osoby niepeł-
noletnie, nie tylko przez składanie
propozycji pomysłów do zreali-
zowania, ale też przez możliwość
głosowania na najciekawsze ich
zdaniem projekty.

Dzięki wprowadzeniu budże-
tu obywatelskiego miasto chce
wzmocnić przywiązanie mies-
kańców do miejsca zamieszkania,
zaangażować w sprawy miejskie
i poznać oczekiwania społeczne.

Zgłaszanie projektów

Burmistrz Łukowa Piotr
Płudowski podczas spotkania
on-line z internautami poinfor-
mował o pracach nad budżetem
obywatelskim.

- W naszym samorządzie to
nowość - to pierwszy rok, kiedy
budżet obywatelski będzie realizo-
wany. Mam nadzieję, że będzie się
cieszył dużym zainteresowaniem,
jeśli chodzi o zgłaszane projekty,
pomysły, ale w szczególności, jeśli
chodzi potem o zaangażowanie
mieszkańców w proces gło-
sowania na poszczególne projekty.
Została już wyłoniona 9-osobowa
grupa osób, które będą pracowały
na pierwszym etapie, czyli będą
oceniały złożone wnioski pod
względem formalnym. Ta grupa
składa się z pracowników pos-
zczególnych wydziałów Urzędu
Miasta, m.in. wydziałów inwe-
stycji, planowania przestrzennego,

finansowego, a także radnych:
Arkadiusza Pogonowskiego, Le-
onarda Baranowskiego, Macieja
Nurzyńskiego i Sebastiana Igna-
ciuka - mówi Piotr Płudowski.

Na początku kwietnia sprawa
inwestycji z budżetu obywatelskie-
go powinna być rozstrzygnięta,
a dalsza część, czyli sformuło-
wanie zamówienia publicznego,
ogłoszenia przetargu na wykona-
nie danego zadania będzie należa-
ło do Urzędu Miasta.

Jak i kiedy zgłaszać
projekty?

Pierwszym etapem Łukowskie-
go Budżetu Obywatelskiego jest
składanie wniosków z propo-
zycjami projektów do realizacji.
Zgodnie z regulaminem, projekt
może złożyć mieszkaniec miasta
w wieku min. 16 lat, z zastrze-
żeniem, iż w przypadku osoby nie-

mo

Walentynki w Kinie
Łuków: film czy
kolacja we dwoje?

Łukowski Ośrodek
Kultury zachęca do spę-
dzenia walentynkowego
wieczoru KINIE ŁUKÓW
i proponuje zakocha-
nym romantyczną ko-
medię w kinie, kolację
we dwoje, słodkie
łakocie, upominki oraz
sklepik walentynkowy
Tren.

ŁOK proponuje dwie opcje
do wyboru na walentynkowy
wieczór 14 lutego. Są to:

I. „Miłość jest blisko” - se-
ans filmowy w Kinie Łuków
(godz. 19:00). W cenie biletu
słodki poczęstunek od Słodko-
ści by Kate oraz miłe niespod-
zianki-upominki ufundowane
przez: Tren, Jubiler Brillance,
Jubiler Niewęglowski, Invision
Optyk, Centrum Konferen-
cyjno-Bankietowe Chabrowy,
Sushi Hai Hai, Restauracja
w Szczerym Polu, Esotiq, Lody
Kawa Herbata Łuków, Restau-
racja Bella Ciao, Pizzeria Da
Grasso oraz Hurtownia Słody-
czy AR-POL.

II. „Miłość to smaki - kolacja
we dwoje”, Pizzeria Da Grasso,
Centrum Konferencyjno-Bankie-
towe „Chabrowy” oraz Restau-
racja Bella Ciao. Korzystający
z oferty walentynkowej 12 lutego
podczas kolacji w „Restauracji
w Szczerym Polu”, Restauracji
„Bella Ciao” oraz w Pizzerii „Da
Grasso” będą mieć możliwość
wygrania specjalnego podwój-
nego zaproszenia na walentyn-
kowy seans filmowy w Kinie
Łuków w dniu zakochanych 14
lutego o godz. 21:00 (szczegóły
pod numerem telefonu 531 031
888). Dla uczestników seansu
organizatorzy przewidzieli: słod-
ki poczęstunek oraz miłe niespod-
zianki-upominki ufundowane
przez sponsorów.

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI
W PEŁNYM
ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Zapisy na Bieg
Tropem Wilczym

Stowarzyszenie Przyjazny
Łuków, radny Bartłomiej Bryk
i samorząd Powiatu Łukow-
skiego zapraszają do udziału
w kolejnej edycji Tropem Wil-
czym Biegu Pamięci Żołnierzy
Wykłych. Zawody odbędą się
w niedzielę 6 marca o godzi-
nie 12:00 w Parku Miejskim
w Łukowie. Zapisy właśnie się
rozpoczęły i potrwać do wy-
czerpania limitu miejsc.

Bieg Tropem Wilczym to
jedna z największych imprez
sportowych upamiętniająca
partyzantów podziemia anty-
komunistycznego w Łukowie.
Zaplanowane są dwie trasy.
W pierwszej kolejności biegacze
pokonają dystans 1500 m - jest
to dystans honorowy, w którym
mogą wziąć udział wszyscy chęt-
ni bez względu na wiek i stan
kondycji fizycznej (w tym dzieci,
rodzice z wózkami, zawodnicy

nordic walking). Wzorem po-
przednich lat odbędzie się też
drugi konkursowy bieg wilka -
na dystansie 4500 m. Centrum
imprezy jak co roku będzie
zlokalizowane przy Amfiteatrze
w Parku Miejskim.

Zapisy do udziału w biegach
pod numerem telefonu 511 045
076. Udział w zawodach jest jak
zawsze bezpłatny. Obowiązuje
jednak limit miejsc, a rejestracja
zawodniczek i zawodników pro-
wadzona będzie do momentu
ich wyczerpania. Pakiety star-
towe (numer startowy, koszulka
pamiątkowa biegu, maseczka
oraz gadzety od sponsorów)
będą do odbioru w biurze za-
wodów, które otwarte będzie
w dniu biegu od godziny 10:00
przy Amfiteatrze w Parku Mie-
jskim. Ponadto organizatorzy
zapewniają ciepły posiłek dla
każdego uczestnika.

WAŻNE TELEFONY	
STRAŻ POŻARNA:	
998 lub 798 20 88	
POLICJA:	
997 lub 797 62 10	
POGOTOWIA	
RATUNKOWE:	
999 lub 798 29 99	
ENERGETYCZNE:	
991	
KANALIZACYJNE:	
798 23 71	
WODNE:	
798 25 97	
INSTYTUCJE I URZĘDY	
GMINA ŁUKÓW:	
798 24 39	
MIASTO ŁUKÓW:	
798 30 00	
STAROSTWO:	
798 22 03	
MIASTO STOCZEK ŁUK.:	
797 00 01	
GMINA STOCZEK ŁUK.:	
797 00 47	
GMINA ADAMÓW:	
755 31 67	
GMINA KRZYWDA:	
755 10 06	
GMINA SEROKOMLA:	
755 45 02	
GMINA STANIN:	
798 11 04	
GMINA TRZEBIESZÓW:	
796 03 55	
GMINA WOJCIESZKÓW:	
755 41 01	
GMINA WOLA MYŚL.:	
754 25 24	
PUP:	
798 50 37	
URZĄD SKARBOWY:	
798 29 21	
ZUS:	
798 31 09	
KRUS:	
798 00 10 do 11	
ŁOK:	
798 32 72	
ARIMR:	
798 24 79	
SĄD REJONOWY:	
798 23 51	
PROKURATURA REJ.:	
797 12 50	
USŁUGI	
UBEZPIECZENIA:	
Marek Małkiński Dorota Jodełka	
604 067 981, 725 044 144	
KOMINIARZ:	
Piotr Borkowski 500 042 175	
ROLNICZE:	
Wywóz gnojówki i gnojowicy	
Jacek Wysokiński 607 399 110	
WETERYNARZ:	
Mamut 724 988 514	
ŚLUSARZ:	
Mariusz Sobiech 880 548 989	
Krzysztof Biaduń 509 710 998	
NAPRAWY	
NAPRAWA OBUWIA:	
Tomasz Borkowski 511 386 073	
AGD, RTV	
25/ 798 61 65	
ZEGARMISTRZ:	
Józef Litwin 25/ 798 51 62	
TRANSPORT	
POMOC DROGOWA:	
Marek Wadowski 605 405 868	
TAXI:	
Taxi 25 / 798 00 22	
BUDOWLANO -REMONTOWE	
HUDRAULIK:	
Kamil Knapik 792 832 338	
DEKARZ:	
Dariusz Sęk 785 550 050	
ELEKTRYK:	
Zygmunt Celiński 603 866 765	
REMONTY:	
Adam Peryt 605 290 002	
ZDROWIE	
DENTYSTA:	
Krzysztof Denisiuk 601 804 799	
APTEKA:	
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99	
GASTRONOMIA	
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96	
Zielony Gaj 500 398 889	

Komendant Krzysztof Skwarek na emeryturze

STOCZEK ŁUKOWSKI
Podinspektor Krzysztof Skwarek, Komendant Komisariatu Policji w Stoczku Łukowskim, 1 lutego odszedł na emeryturę po 30 latach służby.

Uroczyste pożegnanie odbyło się w Komendzie Powiatowej Policji w Łukowie. Przybyli: podinsp. Leszek Misiak wraz z kadrą kierowniczą, pracownicy cywilni, przedstawiciele władz Powiatu Łukowskiego, Starosta Łukowski Dariusz Szustek i sekretarz Powiatu Jerzy Siwiec, Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski oraz władze Gmin Stoczek Łukowski i Wola Mysłowska.

30 lat służby

Komendant Krzysztof Skwarek został odznaczony Złotym Meda-



Marek Czub, wójt Gminy Stoczek Łukowski dziękuje Krzysztofowi Skwarekowi za wieloletnią służbę

lem „Za długoletnią służbę”
- Przez ponad 30 lat służby podinspektor Krzysztof Skwarek dał

się poznać jako uczciwy, skromny, empatyczny kolega i przełożony. Komendant Komisariatu Policji

w Stoczku Łukowskim zawsze znajdował czas na rozmowę ze swoimi podwładnymi, dążył do poprawy warunków ich pracy - mówi aspirant Marcin Józwiak z Łukowskiej Policji.

Podziękowania i życzenia

Podziękowania złożył również samorządowcom, którzy zawsze wychodzili z pomocą w rozwiązywaniu problemów.
Koledzy policjanci życzyli odchodzącemu komendantowi, aby czas wolny na emeryturze pozwolił na odkrycie nowych pasji i uroków życia.
Oddzielne podziękowania za wieloletnią pracę na terenie Gminy Stoczek Łukowski złożył Marek Czub, Wójt Gminy Stoczek Łukowski.

ms

Znowu jechał z promilami i zakazami. Chciał uciec policjantom

STANIN Mężczyzna jadący autem nie zatrzymał się do kontroli drogowej i chcąc uciec mundurowym, gwałtownie skręcił w boczną drogę, a tam chciał wjechać na posesję.

W niedzielę, 30 stycznia policjanci z Łukowskiej drogówki sprawdzali prędkość aut poruszających się po drogach, między innymi w miejscach, gdzie według informacji naniesionych na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, kierujący pojazdami przekraczają dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość.

zatrzymali uciekiniera. Za kierownicą auta siedział 20-latek z gminy Krzywda.
- Okazało się, że przekroczenie dozwolonej prędkości to nie jedynie przewinienie młodzieńca. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał prawie 1,5 promila alkoholu w organizmie. Jakby tego było jeszcze mało, 20-latek był już w przeszłości karany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i naruszenie sądowego zakazu. Obecnie obowiązują go trzy sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych – wylicza Józwiak.

Z zarzutami

Przekroczył o 31 km

Wśród wielu kontrolowanych samochodów mundurowi zauważyli w Staninie jadącego Volkswagena Passata.
- Okazało się, że kierujący osobówką o 31 km/h przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość. Mężczyzna jadący autem nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Chciał uciec mundurowym i gwałtownie skręcił w boczną drogę, a tam chciał wjechać na posesję – relacjonuje Marcin Józwiak z Komendy Policji w Łukowie.

Pił alkohol

Mundurowi bardzo szybko

20-latek usłyszał zarzuty. Za ponowne kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, w okresie obowiązywania zakazu grozi mu nawet do pięciu lat pozbawienia wolności i tym razem dożywotni zakaz kierowania pojazdami. To nie wszystkie konsekwencje. Będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej 5 tys. zł świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.
- Reagujemy na takie przypadki. Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom przyczynia się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców – apeluje policja.

Urszula Chruściel kierownikiem ZUS



1 lutego stanowisko Kierownika Inspektoratu ZUS w Łukowie objęła Urszula Chruściel, wieloletni pracownik Inspektoratu, pełniący dotychczas funkcję kierownika wydziału. W imieniu zarządu Powiatu Łukowskiego oraz mieszkańców list gratulacyjny złożyli Starosta Łukowski Dariusz Szustek wraz z Członkiem Zarządu Władysławem Karasiem.

Poradnia psychologiczno-psychoterapeutyczna na Browarnej

POWIAT Od pół roku przy ul. Browarnej 53 działa w Łukowie nowa poradnia - ośrodek środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. Poradnia oferuje bezpłatną pomoc w ramach kontraktu z NFZ dla dzieci i młodzieży do 21 r. życia. Nie jest wymagane skierowanie. Prowadzone są porady psychologiczne, psychoterapia indywidualna i rodzinna, sesje wsparcia psychospołecznego, wizyty środo-

wiskowe w domu, szkole lub innym miejscu tzw. środowisku, w którym przebywają dzieci i młodzież. Ośrodek prowadzi działalność sześć dni w tygodniu od poniedziałku do soboty w godz. określonych w harmonogramie wywieszonym w siedzibie ośrodka. Rejestracji można dokonać telefonicznie, pod nr tel. 519 059 242, poprzez e-rejestrację e-rejestracja.info.pl/euro-medica lub osobiście w ośrodku w dniach i godzinach jego pracy.

URZĄD PRACY ŁUKÓW			
Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Sprzedawca	Łuków/ GULIK	1	3100 – 6000 zł/umowa o pracę
Pracownik demontażu pojazdów samochodowych	Łuków/ Walczak	1	3010 zł/umowa o pracę
Nauczyciel matematyki	w SP/ Adamów	0,5	1310,72 – 1798,4 zł/umowa o pracę
Monter fasad	Ogniwo/ BUD -TOM	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Spedytor	Łuków/ NAWIGATOR	1	3500 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego	Łuków/ NAWIGATOR	1	3500 zł/umowa o pracę
Kierowca	Adamów/ Szczepaniak	0,5	2500 zł/umowa o pracę
Pomoc kuchenna	Stoczek Łuk./ IZYDORY	1	3010 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych	Dębowa/BUD -TOM	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego	Łuków/ECO – TERM		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego	Łuków/PLAZA	1	3500 – 6000 zł/umowa o pracę
Logistik – spedytor	Czerśl/ GD. Serwis	1	3010 – 6000 zł/umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz	Popławy – Rogale/ EDAN	1	3010 – 4500 zł/umowa o pracę

NASZA SONDA

Gdzie w Łukowie robią najlepszą pizzę?

PIOTR ADAMCZYK: Uważam, że najlepszą pizzę w Łukowie można zjeść w pizzerii Vesuvio. O moim wyborze decyduje oryginalny smak tego produktu.

ZOFIA OGRODNIK: Polecam pizzerię Ritorno. Tam jest najlepsza pizza. Jest bardzo duża i smaczna. Często zamawiam, gorąco polecam.

KUPIĘ

ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:

jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies

- KAŻDEJ JAKOŚCI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa

Płatne po załadunku

518 048 715

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE

PATIO-COLOR

ŁUKÓW

UL.ZAOKRĘGIEM 10

I N F O R M A C J A

Starosty Łukowskiego o terminie składania wniosków przez osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej wsi Bystrzyca, gm. Wojcieszków

Na podstawie art.8c ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016r., poz. 703 z późn.zm.) informuję osoby faktycznie korzystające z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki o numerach 133, 134, 169, 281, 319 o łącznej powierzchni 2,32 ha, położonej w obrębie Bystrzyca, gm. Wojcieszków o wyznaczeniu nieprzekraczalnego terminu do dnia

31 grudnia 2022r.

na składanie wniosków o ustalenie, że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową, ustalenie wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów we wspólnocie.

Wnioski mogą składać:

- Osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwa rolne i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2015r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej,
- Osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne – jeżeli wspólnota gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2015r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.

Niekorzystanie ze wspólnoty gruntowej w okresie wymienionym w ust.1 pkt 1 nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było klęska żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

Wniosek uprawnionego powinien zawierać:

- Określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową,
- Imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionej do udziału we wspólnocie gruntowej,
- Nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału we wspólnocie gruntowej,
- Wskazanie adresu do doręczeń.

We wniosku należy wskazać dowody, które świadczą:

- że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową,
- o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Miejsce składania wniosku: Starostwo Powiatowe w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21 – 400 Łuków.

Przedmiotowa informacja zostaje podana do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na okres 14 dni w Starostwie Powiatowym w Łukowie, Urzędzie Gminy Wojcieszków, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, a także zamieszcza się ją na stronach internetowych gminy i starostwa powiatowego oraz w prasie lokalnej.

STAROSTA ŁUKOWSKI
DARIUSZ SZUSTEK

I N F O R M A C J A

Starosty Łukowskiego o terminie składania wniosków przez osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej wsi Wola Bobrowa, gm. Wojcieszków

Na podstawie art.8c ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016r., poz. 703 z późn.zm.) informuję osoby faktycznie korzystające z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki o numerach 35, 108 o łącznej powierzchni 0,47 ha, położonej w obrębie Wola Bobrowa, gm. Wojcieszków o wyznaczeniu nieprzekraczalnego terminu do dnia

31 grudnia 2022r.

na składanie wniosków o ustalenie, że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową, ustalenie wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów we wspólnocie.

Wnioski mogą składać:

- Osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwa rolne i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2015r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej,
 - Osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne – jeżeli wspólnota gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2015r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.
- Niekorzystanie ze wspólnoty gruntowej w okresie wymienionym w ust.1 pkt 1 nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było klęska żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

Wniosek uprawnionego powinien zawierać:

- Określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową,
- Imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionej do udziału we wspólnocie gruntowej,
- Nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału we wspólnocie gruntowej,
- Wskazanie adresu do doręczeń.

We wniosku należy wskazać dowody, które świadczą:

- że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową,
- o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Miejsce składania wniosku: Starostwo Powiatowe w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21 – 400 Łuków.

Przedmiotowa informacja zostaje podana do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na okres 14 dni w Starostwie Powiatowym w Łukowie, Urzędzie Gminy Wojcieszków, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, a także zamieszcza się ją na stronach internetowych gminy i starostwa powiatowego oraz w prasie lokalnej.

STAROSTA ŁUKOWSKI
DARIUSZ SZUSTEK

I N F O R M A C J A

Starosty Łukowskiego o terminie składania wniosków przez osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej wsi Siedliska, gm. Wojcieszków

Na podstawie art.8c ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016r., poz. 703 z późn.zm.) informuję osoby faktycznie korzystające z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki o numerach 1116, 1117,1285o łącznej powierzchni 1,48 ha, położonej w obrębie Siedliska, gm. Wojcieszków o wyznaczeniu nieprzekraczalnego terminu do dnia

31 grudnia 2022r.

na składanie wniosków o ustalenie, że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową, ustalenie wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów we wspólnocie.

Wnioski mogą składać:

- Osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwa rolne i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2015r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej,
- Osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne – jeżeli wspólnota gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2015r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.

Niekorzystanie ze wspólnoty gruntowej w okresie wymienionym w ust.1 pkt 1 nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było klęska żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

Wniosek uprawnionego powinien zawierać:

- Określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową,
- Imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionej do udziału we wspólnocie gruntowej,
- Nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału we wspólnocie gruntowej,
- Wskazanie adresu do doręczeń.

We wniosku należy wskazać dowody, które świadczą:

- że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową,
- o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Miejsce składania wniosku: Starostwo Powiatowe w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21 – 400 Łuków.

Przedmiotowa informacja zostaje podana do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na okres 14 dni w Starostwie Powiatowym w Łukowie, Urzędzie Gminy Wojcieszków, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, a także zamieszcza się ją na stronach internetowych gminy i starostwa powiatowego oraz w prasie lokalnej.

STAROSTA ŁUKOWSKI
DARIUSZ SZUSTEK

I N F O R M A C J A

Starosty Łukowskiego o terminie składania wniosków przez osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej wsi Wólka Domaszewska, gm. Wojcieszków

Na podstawie art.8c ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016r., poz. 703 z późn.zm.) informuję osoby faktycznie korzystające z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka o numerze 886 o powierzchni 5,75 ha, położonej w obrębie Wólka Domaszewska, gm. Wojcieszków o wyznaczeniu nieprzekraczalnego terminu do dnia

31 grudnia 2022r.

na składanie wniosków o ustalenie, że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową, ustalenie wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów we wspólnocie.

Wnioski mogą składać:

- Osoby fizyczne lub prawne, które posiadają gospodarstwa rolne i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2015r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej,
- Osoby fizyczne, które mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne – jeżeli wspólnota gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2015r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.

Niekorzystanie ze wspólnoty gruntowej w okresie wymienionym w ust.1 pkt 1 nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było klęska żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

Wniosek uprawnionego powinien zawierać:

- Określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową,
- Imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionej do udziału we wspólnocie gruntowej,
- Nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału we wspólnocie gruntowej,
- Wskazanie adresu do doręczeń.

We wniosku należy wskazać dowody, które świadczą:

- że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową,
- o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Miejsce składania wniosku: Starostwo Powiatowe w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21 – 400 Łuków.

Przedmiotowa informacja zostaje podana do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń na okres 14 dni w Starostwie Powiatowym w Łukowie, Urzędzie Gminy Wojcieszków, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, a także zamieszcza się ją na stronach internetowych gminy i starostwa powiatowego oraz w prasie lokalnej.

STAROSTA ŁUKOWSKI
DARIUSZ SZUSTEK

? NASZA SONDA Jakie filmy i seriale mógłbyś polecić na zimowy czas?



SEBASTIAN MĄDRY:
Z filmów polecam „Donnie Darko”, ale „Szybcy i wściekli” również bardzo mi się podobają. Seriale na zimę to według mnie „Shadowhunters” i „Lucyfer”.



FILIP DYBCIAK:
Ostatnimi czasy przypadło mi do gustu „Archiwum 81” i to, co było niedawno na topie, czyli „Squid Game”.



PATRYCJA KLIMEK:
Polecam z własnego doświadczenia „M jak Miłość”, „Barwy Szczęścia”. Na Netflixie jest dużo fajnych seriali, takich jak Mroczne pożądanie.

Taneczne ferie dla dzieci

Szkoła Tańca FIT DANCE FORMA Sylwia Mateńka-Woch (ul. Siedlecka 10 a Łuków) zaprasza na taneczne ferie dzieci i młodzież z Łukowa i okolic.

- Zachęcamy najmłodszych, aby ten czas spędzili aktywnie i z dala od komputerów i telefonów. Poznają różne choreografie taneczne do ich ulubionych piosenek, nawiązują nowe znajomości oraz udoskonalą poczucie rytmu i orientację w przestrzeni – mówi

pani Sylwia.

Zajęcia dla starszych dzieci w wieku 7-14 lat będą w pierwszym tygodniu ferii (14-18 lutego) o godz. 17, zaś młodsza

grupa taneczna 4-6 lat będzie się spotykała w drugim tygodniu ferii (21-25 lutego) o godz. 17.

R E K L A M A

ST STOLARKA
PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
☎ 25 755 30 75, 535 853 786

R E K L A M A

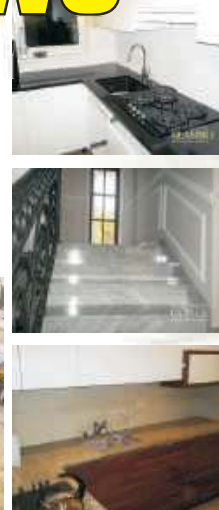
KAMIENIARSTWO

GŁASEK

**BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI**

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
607 240 032



NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

elbud development

www.elbud.lukow.pl

ŁUKÓW

MIESZKANIA
WILEŃSKA



5 BUDYNKÓW
DZIEDZINIEC
ZIELEŃ
WINDY



POWIERZCHNIE
40-80
M²



2-4
POKOJE

TEL.
886
557
400

DDD
DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI

Znajdź nas na
Facebooku

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

ISOVER, SOLBET, TYTAN, KREISEL, Termo, Organika

☎ 608 410 646, 790 744 468

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH



500 755 700



519 084 809



Apartamenty Osmolice
w Stawach

WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- ciche i zielone osiedle
- wysoki standard
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba



Skup surowców wtórnych
KORNEX
z myślą o środowisku



08-504 Ułęż, Korzeniów 80 ☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

**SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH**

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANÝCH / GRUZY

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie
ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

Radni chcieliby zapoznać się z pismem CBA do przewodniczącego Rady Miasta

Jest śledztwo ws. „nadużycia władzy” w radzyńskim magistracie

Prokuratura wszczęła śledztwo ws. umowy na solary zawartej osiem lat temu przez radzyński magistrat. Śledczy badają, czy urzędnicy dopuścili się „nadużycia władzy”. - Śledztwo toczy się w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie - zastrzega Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.



Adam Adamski, przewodniczący Rady Miasta

Jerzy Rębek, burmistrz



Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie
Kluczowe będzie zgromadzenie dokumentów dotyczących projektu.

Chodzi o projekt, który zakładał zamontowanie 150 instalacji solarnych na terenie miasta. Realizacja przebiegała w skomplikowany sposób z powodu upadku firmy RAPID, z którą pełniący wówczas funkcję burmistrza Witold Kowalczyk podpisał umowę w maju 2014 roku, oraz - w konsekwencji - rozliczeń z syndykiem masy upadłościowej. Liderem projektu dla całego powiatu, zgodnie z umową zawartą przez Witolda Kowalczyka z wójtami gmin, było miasto Radzyń Podlaski.

Po objęciu funkcji burmistrza w grudniu 2014 roku, robiłem wszystko, co możliwe, by ocalić projekt i nie utracić 7 mln zł dotacji unijnych, jakie zostały przyznane na jego realizację przez Urząd Marszałkowski - mówił burmistrz Jerzy Rębek.

CBA idzie do prokuratury

Funkcjonariusze lubelskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego prowadzili w tej sprawie kontrolę. Trwała od września 2020 roku do czerwca ubiegłego roku. Dotyczyła „wybranych aspektów związanych z realizacją umowy z 15 maja 2014 roku zawartej pomiędzy miastem Radzyń Podlaski a wykonawcą w związku z projektem Czysta energia

w Powiecie Radzyńskim - instalacje solarne”. Na koniec agencji przekazali sprawę do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, a ta 5 stycznia wszczęła śledztwo.

W sprawie wyrządzenia szkody w obrocie gospodarczym - informuje Agnieszka Kępka, rzecznik tej prokuratury. Chodzi o zapłatę należności wykonawcy inwestycji „Czysta energia” z naruszeniem przepisów Ustawy prawo zamówień publicznych. Spółka była w likwidacji.

Prokurator Kępka podkreśla: - Śledztwo jest prowadzone w kierunku nadużycia władzy. Toczy się w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie (a zatem nikt nie usłyszał zarzutów - aut.). Zbieramy dokumenty i przesłuchujemy świadków. Kluczowe będzie zgromadzenie dokumentów dotyczących projektu.

Kiedy radni poznają treść pisma CBA?

Wynikami kontroli CBA i skierowaniem sprawy do prokuratury zaniepokoił się radni

podczas ostatniej sesji nadzwyczajnej, zwołanej w trybie zdalnym.

Dziwi mnie zmiana sesji zwyczajnej w nadzwyczajną. Ale chyba rozumiem tę sytuację - ostatnio wpłynęło do przewodniczącego pismo z CBA, które jest skierowane do całej Rady - powiedziała na początku obrad radna Bożena Lecyk.

Wypowiedź radnej przerwał przewodniczący RM Adam Adamski.

Ta sprawa nie ma nic do zwołania sesji. Wniosek o zwołanie jej w trybie zdalnym zgłosił radny Marek Zawada. Pismo wpłynęło do przewodniczącego rady. Te informacje pojawiają się niebawem, wszyscy radni się z tym zapoznają. Nie ma żadnych rzeczy tajnych przez poufne. Nie mamy nic do ukrycia - zapewnił.

Z pierwotnego porządku sesji „zniknęło” wystąpienie burmistrza, przewodniczącego Rady Miasta oraz m.in. sprawozdanie z działalności Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Jakub Hapka

JAK TO Z SOLARAMI BYŁO

Umowę na montaż instalacji solarnych w 2014 roku zawarły jeszcze poprzednie władze miasta. Jednak przez 9 miesięcy program został zrealizowany w zaledwie 12,3 proc.

Sytuacja zastała w grudniu 2014 roku przez nowe władze Radzyna była dramatyczna. W ciągu pozostałych czterech miesięcy trzeba było wykonać resztę, czyli 87,7 proc. z 1000 zaplanowanych instalacji - informowała w 2020 roku Anna Wasak, rzecznik radzyńskiego magistratu.

Liderem projektu, skupiającego gminy z powiatu radzyńskiego, był właśnie samorząd Radzyna. Okazało się, że wykonawca - PPUH RAPID Spółka z o.o. - ma problemy finansowe. Komornik sądowy przy Sądzie Okręgowym Warszawa-Zoliborz przesłał do Urzędu Miasta pismo o zajęciu wierzytelności. - Po rozeznaniu sytuacji burmistrz Jerzy Rębek podjął decyzję o odstąpieniu od umowy - relacjonowała rzecznik. W maju 2015 roku wyłoniono nowego wykonawcę. Ale problem pozostał, bo podwykonawca wystąpił do Radzyna z roszczeniami zapłaty za dostawę elementów do montażu instalacji solarnych. Jednak samorząd odmówił, tłumacząc, że wcześniej zapłacił już za to syndykowi. Sprawa trafiła do sądu i w wyniku przegranych rozpraw miasto wpłaciło ponad 1 mln zł podwykonawcy i jednocześnie wystąpiło z kasacją wyroku do Sądu Najwyższego. Ale ten ją oddalił.

Nocna akcja strażaków. W opałach był... kot

Kot przechodząc przez ogrodzenie, zaplątał się w drut. Po 3 nad ranem interweniowali radzyńscy strażacy z komendy powiatowej - oswobodzili przerażone zwierzę.



mm

Uwięzionego w bramie kota zauważył przechodzień i wezwał ratowników

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd pracy Biała Podlaska

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Referent ds. rozliczeń, Małaszewicze/ADAMPOL	1	3200 – 3500 zł/umowa o pracę
Tokarz, Biała Podl./MARIO	1	3500 zł/umowa o pracę
Psycholog, Międzyrzec/SPZOZ	1	4186 zł/umowa o pracę
Logopeda, Międzyrzec/SPZOZ	1	4186 zł/umowa o pracę
Terapeuta SI, Międzyrzec/SPZOZ	1	4186 zł/umowa o pracę
Dyrektor RXD i jakości, Janów Podl.	1	18000 zł/umowa o pracę
Młodszy technolog, Biała Podl./VIKING KTS	1	3010 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca-doradca działu detalicznej stolarki otworowej, Biała Podl./ VIKING KTS	1	3010 – 3600 zł/umowa o pracę
Grafik komputerowy, Biała Podl./VIKING KTS	1	3010 – 3500 zł/umowa o pracę
Doradca klienta-koordynator sprzedaży hurtowej, Biała Podl./VIKING KTS	1	3010 – 3600 zł/umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Spedytor transportu międzynarodowego, Grabanów – Kolonia/ JB LOGISTICS	1	5000 zł/umowa o pracę
Pracownik linii produkcyjnej, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./Mlekovita	1	3700 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./Sklepy MAX	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./Viking KTS	1	3010 – 3500 zł/umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Małaszewicze Małe/ POL-IMEX		5800 zł /umowa zlecenie
Logopeda, Biała Podl./Zespół Żłobków	0,5	1800 zł/umowa o pracę
Sprzątająca, Biała Podl./HR FOR BUSINNES	0,5	1550 zł/umowa o pracę
Krawcowa, Biała Podl./Cornilook	1	3010 zł/umowa o pracę
Zbieracz owoców, ziół i innych roślin, Dubów		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Koordynator/ manager/ dyrektor przedszkola i szkoły, Wyszniów/ Szpilewicz	1	3010 – 6000 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. B, Rakowiska		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Koordynator, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Psycholog, Kodeń/GOPS		1260 zł /umowa zlecenie
Robotnik budowlany -zaopatrzeniowiec, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ZSO nr 2, ZSO nr 3	0,5	1505 zł/umowa o pracę
Kierownik robót sanitarnych, Biała Podl./Skurski	1	4000 – 6000 zł/umowa o pracę
Kucharz, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Mechanik – pracownik serwisu opon/Woskrenice Duże/WOSTIM	1	4000 zł/umowa o pracę
Kucharz, Woskrenice Duże/Filipek	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik ochrony, Biała Podl./MULTISERVICE	1	3010 zł/umowa o pracę
Operator linii granulacji wytwórni pasz, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3500 zł/umowa o pracę
Pracownik magazynu wytwórni pasz, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3500 zł/umowa o pracę
Monter stolarki okiennej, Biała Podl./ ROB – BUD	1	3010 – 3600 zł/umowa o pracę
Murarz, Biała Podl.	1	3500 zł/umowa o pracę
Hydraulik, Biała Podl./UBIT	1	4500 zł/umowa o pracę
Kierownik budowy, Biała Podl./UBIT	1	6000 zł/umowa o pracę

Urząd pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę
Edukator, Parczew/Caritas		1182 zł/umowa zlecenie
Przedstawiciel – doradca ds. odszkodowań, Parczew/ VICTIMA		35 - 40 zł/godz./umowa zlecenie
Piekarz, Parczew/GS	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Parczew	1	2900 – 3500 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Magazynier, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Księgowy, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Turów/ GULIK	1	3010 zł/umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz, Wołyń/ Zemat	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji – maszynista, Bezwola/ Welmax	1	3800 – 5000 zł/umowa o pracę
Fakturzystka, Bezwola/ Welmax	1	3422 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	1	4130 zł/umowa o pracę

Biznesmen-budowlaniec, właściciel kilku firm, wchodzi do rady miasta

ŁUKÓW -

Samorząd powinien być wolny od politycznych przepychanek - mówi przedsiębiorca Ireneusz Goławski, który wejdzie do Rady Miasta na miejsce Mariusza Chudka, nowego dyrektora łukowskiej biblioteki.

Zmiana związana jest z tym, że Mariusz Chudek wygrał pod koniec ubiegłego roku konkurs na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej. Nie może zatem dłużej sprawować mandatu radnego w mieście.

Do rady wszedł Ireneusz Goławski, który podobnie jak Chudek, startował z komitetu „Razem Ponad Podziałami”.

Był już radnym

Ireneusz Goławski od 30 lat działa w branży budowlanej, prowadzi kilka firm. Zdecydował się objąć funkcję radnego, co nie jest dla niego nowym doświadczeniem, bo zasiadał w radzie przez pełną kadencję 1998-2002 i trzy lata kadencji 2002-2006.

- Radnym byłem niespełna dwie kadencje. Niespełna, ponieważ rok przed zakończeniem drugiej kadencji zrzekłem się mandatu. Nie widziałem sensu, aby dalej sprawować mandat.



Ireneusz Goławski od 30 lat działa w branży budowlanej, prowadzi kilka firm. Zasiadał już w Radzie Miasta Łukowa przez pełną kadencję 1998-2002 i trzy lata kadencji 2002-2006.

Wciągnięci w maszynę układów, zrobili karierę w samorządzie

Na początku drugiej kadencji 2002 roku do rady weszli ludzie niezależni. Razem mieliśmy mnóstwo energii i wiary. Niestety, młodzi i niedoświadczeni radni zostali wciągnięci w maszynę samorządowych układów i zależności. Poniżej zrobili karierę w samorządzie, przejmując mentalność dotychczasowych rządzących. Nie widząc szans na zmiany, nie byłem w stanie wypełniać społecznych zobowiązań w pojedynkę, mając przeciwko sobie całą radę. Działając społecznie nie dla apanaży. Bezsilność i uczciwość względem swoich wyborców podpowiedziały mi jaką decyzję podjąć. Złożyłem mandat i zająłem się rozwojem własnych przedsiębiorstw - opowiada Ireneusz Goławski.

Honorowa decyzja

- Osobiście uważam, że każdy samorządowiec niezależnie czy jest radnym, czy burmistrzem, powinien w przypad-

Ślubowanie na kolejnej sesji

Ireneusz Goławski obejmie mandat i złoży ślubowanie na najbliższej sesji Rady Miasta. Na sesji 27 stycznia, nie mógł ślubować, ponieważ do Łukowa nie dotarły jeszcze dokumenty od Komisarza Wyborczego

Kiedyś złożył mandat, bo młodzi radni uwikłali się w układy, a sam nie miał szans przeprowadzać zmian. Honorowo oddał mandat - nie wszystkich na to stać - uważa

ku niespełniania oczekiwań mieszkańców, złożyć mandat lub poddać się bezpośredniej ocenie swoich wyborców. Dlatego uważam, że odejść też trzeba umieć. Nie wszystkich na to stać - dodaje.

Ta decyzja Ireneusza Goławskiego wzbudziła przed laty wiele domysłów i komentarzy.

- Do dziś pamiętam, jak wielu osobom nie mieściła się w głowie moja rezygnacja.

Wszyscy udawali, że nie wiedzą, czym była ona podyktowana. Nie rozumieli, bo nie chcieli zrozumieć, że interes społeczny można przedłożyć nad własny.

Miasto nie rozwija się, nie ma dobrych inwestycji

Co więc spowodowało, że teraz Goławski zdecydował się zostać radnym?

- Zdaniem ludzi miasto podąża w niewłaściwym kierunku. Nie rozwija się, nie ma dobrze rokujących inwestycji, jakiegoś planu czy pomysłu na przyszłość. Miasto dotknęła stagnacja i marazm. Radni jedynie spierają się między sobą i nic konstruktywnego z tego nie wynika. Mam nadzieję, że wchodząc do rady, będę mógł

się podzielić swoim przedsiębiorczym doświadczeniem - wylicza.

Bez politycznych przepychanek

- Uważam, że samorząd powinien być wolny od politycznych przepychanek, interesów partyjnych. Samorządowcy powinni skupić się na interesie mieszkańców, a nie na własnych strefach wpływu - mówi.

Rosną koszty utrzymania miast, kredyty są kosztowne

- Obawiam się, że tempo wzrostu zadłużenia może w krótkim czasie przerosnąć przychody. Polityka finansowa miasta musi być transparentna. W moim odczuciu nie jest. Śmiem przypuszczać, że obecne wydatki przerastają możliwości budżetowe miasta. Brakuje środków zewnętrznych np. z programów rządowych lub budżetu centralnego. Nie można mylić kredytu z dofinansowaniem. Dofinansowania są bezzwrotne, a kredyty wysoko oprocentowane i kosztowne.

mo

Policja zabezpieczyła aparaturę i gotowy już produkt Odpowie za produkcję nielegalnego alkoholu

BIAŁA PODLASKA:

Mieszkaniec gminy Łomazy odpowie za nielegalną produkcję alkoholu. Policja znalazła u niego aparaturę do destylacji alkoholu oraz gotowy już produkt.

Policjanci z wisznickiego komisarzatu ustalili, że 66-latek z gminy Łomazy podejrzewany jest o nielegalną produkcję alkoholu. W sobotę (5 lutego) funkcjonariusze weszli na teren posesji, gdzie mieszka mężczyzna. Znaleźli tam aparaturę oraz przyrządy do produkcji alkoholu etylowego i gotowy już produkt.

- W trakcie rozmowy z policjantami mężczyzna oświadczył, że ujawniona aparatura służy mu jedynie na własny użytek. 66-latek usłyszał już zarzut i przyznał się do winy oraz dobrowolnie poddał się karze. O dalszym jego losie zadecyduje sąd - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Przepisy zabraniają produkcji alkoholu bez odpowiedniego wpi-



Fot. KMP Lublin

- W trakcie rozmowy z policjantami 66-latek oświadczył, że ujawniona aparatura służy mu jedynie na własny użytek

su do rejestru. Jest to traktowane jako przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do roku. Mężczyzna będzie też musiał pożegnać się z zabezpieczonym sprzętem i wyprodukowanym alkoholem.

Joanna Niecko

Obaj byli poszukiwani Policja zatrzymała mężczyzn za brak maseczek

Biała Podlaska: Policja zatrzymała dwóch mężczyzn, którzy nie mieli obowiązkowych maseczek. Okazało się, że obaj byli poszukiwani przez prokuraturę.

W jednej z białskich galerii handlowych policjanci zwrócili uwagę na mężczyznę, który nie miał założonej obowiązkowej maseczki. Podczas legitymowania i sprawdzenia jego danych w policyjnych bazach okazało się, że 26-latek jest poszukiwany przez białską prokuraturę.

Kilka godzin później białscy funkcjonariusze, kontrolując kolejną placówkę handlową, zauważyli mężczyznę, który również nie przestrzegał obowiązujących obostrzeń.

W trakcie interwencji okazało się, że 47-letni mieszkaniec miasta też poszukiwany jest przez prokuraturę. Mężczyźni zostali zatrzymani i odpowiedzieli również za popełnione wykroczenie.

Joanna Niecko

Napisali do nas

Epitafium dla Anny Klębowskiej

Piszę do Was z przepojony żalem po śmierci mojej teściowej Anny Klębowskiej z d. Dąbrowskiej, która była mi drugą matką.

Pochodziła z rodziny patriotycznej... Jej ojciec Paulin był więźniem w lubelskim zamku, a zmarł w niemieckim obozie pracy. Starszy brat Józef Dąbrowski - zresztą jak mój ojciec Jan Piątkowski - był żołnierzem radzińskiego obwodu AK, a sama Anna (rocznik 1935) dostała



Anna Klębowska 1935-2022

nakaz przymusowej pracy w pomorskiej brygadzie Służby Polskiej.

Była to kara za wroga ludu, czyli więzionego w tym czasie brata.

Mieszkała prawie 87 lat w Zakrzewie, ciężko pracując w gospodarstwie. Wiele lat sama, bo za wcześniej owdowiła. Opuściła czworo dzieci z małżonkami, od których miała 15 wnucząt i 16 prawnucząt. Pochowana w rodzinnej mogile na cmentarzu parafialnym w Gąsiorach.

- Dobry Aniele, rękę Jej daj, / prowadź Ją prowadź w daleki kraj / do jasnych źródeł, do Niebios hen, / żeby tam miała spokojny sen...

zięć Zbyszek Piątkowski

R E K L A M A

WULKANIZACJA
PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG

- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon

ZAWADKI 29 518 765 795

MALOWANIE PROSZKOWE
PIASKOWANIE

- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przęsła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti

ZAWADKI 29 509 472 300

Zamiast odznaczeń patriotycznych dostał paczkę z rupieciami



W otrzymanym pudełku znajdowały się stare, bezwartościowe przedmioty, m.in. słownik ortograficzny (widoczny w lewym, górnym rogu).

56-latek miał dostać odznaczenia patriotyczne, otrzymał stary zegarek i... słownik ortograficzny. Oszukany został mieszkaniec powiatu parczewskiego.

Na parczewską komendę przyszedł 56-latek, który został oszukany. Zainteresował się ofertą na jednym z portali ogłoszeniowych. Dotyczyła sprzedaży lub wymiany odznaczeń wojennych. Ogłoszenie było atrakcyjne cenowo. Mężczyzna zadzwonił do sprzedawcy, który SMS-em wysłał mu zdjęcia oferowanego asortymentu.

Obaj mężczyźni posiadali pewne zbiory historyczne. Ustalili, że wymienią się monetami. Mieszkaniec pow. parczewskiego był dodatkowo zainteresowany nabyciem przypinek patriotycznych z czasów II RP, za które miał dopłacić. Wszystkie szczegóły zostały uzgodnione.

56-latek przełał 500 złotych na wskazane konto oraz wysłał pocztą monety ze swojego zbioru. Po kilku dniach dostał SMS-a od



Starszy sierżant Ewelina Semeniuk

z parczewskiej policji: Obaj mężczyźni posiadali pewne zbiory historyczne. Ustalili, że wymienią się monetami. Mieszkaniec pow. parczewskiego był dodatkowo zainteresowany nabyciem przypinek patriotycznych z czasów II RP, za które miał dopłacić. Wszystkie szczegóły zostały uzgodnione.

swojego „kontrahenta”. Ten ostatni twierdził, że otrzymał paczkę, ale jest niekompletna, dlatego chce zrezygnować z transakcji. 56-latek był tym bardzo zdziwiony. Próbował zadzwonić do sprzedającego, ale ten nie odbierał telefonu. Tego samego dnia dostał swoją paczkę. W pudełku znajdowały się stare, bezwartościowe przedmioty, m.in. zegarek i słownik ortograficzny. 56-latek wysłał do „kontrahenta” SMS-a z prośbą o wyjaśnienie sprawy. Ten jednak napisał, że nie ma czasu.

Straty wyniosły prawie 2 tysiące złotych.

GR

Śmiertelny wypadek miejscowości Biała. Samochód wjechał w drzewo (Radzyń Podlaski)



Śmiertelny wypadek miejscowości Biała

W czwartek (3 lutego) przed południem na drodze nr 63, na trasie Łuków-Radzyń Podlaski w miejscowości Biała, doszło do wypadku. Punkt Informacji Drogowej GDDKiA przekazał, że samochód osobowy wjechał w drzewo.

Jedna osoba jest ranna, a jedna zginęła.

Droga była zablokowana. Policja zabezpieczała miejsce zdarzenia. Wprowadzono objazd.

Joanna Niećko

Śmiertelny wypadek w odlewni metali. Prasa zgniotła 27-latkę

PONIATOWA: Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, do którego doszło w jednym z zakładów w Poniatowej. Śmierć poniósł młody mężczyzna.

Do wypadku doszło w spółce Brass w Poniatowej, zajmującej się odlewem metali nieżelaznych. Tragedia rozegrała się na nocnej zmianie (z 31 stycznia na 1 lutego). Śmierć poniósł jeden z pracowników, mieszkaniec gminy Poniatowa, któremu prasa zmiażdżyła głowę.

- Wyjaśniamy okoliczności nieszczęśliwego zdarzenia, do którego doszło w jednym z zakładów pracy. Maszyna śmiertelnie zraniła 27-latkę – mówi asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W środę szef opolskiej prokuratury poinformował o wszczętym śledztwie.

- Śledztwo zostało wszczęte w kierunku wypadku przy pracy.



Zmarły 27-latek pracował w firmie Brass od ośmiu lat. Zajmował się obsługą maszyn odlewniczych



Marcin Pytki,
prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim
- Obecnie ustalamy, co było bezpośrednią przyczyną zdarzenia, w jaki sposób mężczyzna ten znalazł się między elementami ściskającymi prasy

Zarządzona została sekcja zwłok, która odbędzie się jutro – mówi Marcin Pytki, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Na razie o okolicznościach wypadku wiadomo niewiele.

- Obecnie ustalamy, co było bezpośrednią przyczyną zdarzenia, w jaki sposób mężczyzna znalazł się między elementami ściskającymi prasy – dodaje.

Agnieszka Ciekot

Dwa śmiertelne wypadki w powiecie łukowskim. Zginęli mężczyźni (21 i 38 lat)



Młody kierowca wypadł z auta. Obrażenia okazały się śmiertelne

21-latek dachował w Otylinie

W poniedziałek 31 stycznia po godzinie 19 doszło do wypadku w miejscowości Otylin. 21-letni kierowca audi stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego samochód dachował, a kierowca wypadł z pojazdu.

- Poszkodowany został przewożony karetką do szpitala. Niestety przed godziną 23 otrzymaliśmy wiadomość o jego śmierci - informuje asp.szt. Marcin Józwiak z KPP w Łukowie. - Policja wraz

z prokuraturą będzie ustalać szczegóły tego tragicznego w skutkach zdarzenia - dodaje.

Służby obecne na miejscu wypadku to OSP Wojcieszków, OSP Wola Bystrzycka, JRG Łuków, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz policja.

Fiat Ducato uderzył w drzewo. Kierowca zginął na miejscu

38-latek z gminy Serokomla zginął w sobotę 5 lutego w wypadku na drodze pomiędzy Charlejewem a Poznaniem (gm. Serokomla).



Kierowca Fiata Ducato rozbił się na drzewie (fot. OSP KSRG Serokomla)

Straż pożarna została zaalarmowana o godz.16:06. Na miejsce jako pierwsi przybyli strażacy z OSP Charlejew, po minucie przyjechała karetka. Okazało się, że 38-letni mężczyzna, kierujący Fiatem Ducato, z nieznanymi przyczynami zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Pozostawał w pojeździe. Ratownik medyczny stwierdził jego zgon.

- Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu wypadku policjantów wynika, że kierujący fiatem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i po zjechaniu z jezdni

uderzył w przydrożne drzewo. Niestety doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku. Teraz łukowscy policjanci pod nadzorem prokuratury będą prowadzili śledztwo i ustalą dokładnie, jaki był przebieg tego tragicznego w skutkach zdarzenia - mówi Marcin Józwiak, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Na miejscu pracowali zawodowi strażacy z Łukowa, OSP Charlejew, OSP Serokomla, policja, pogotowie, prokurator.

red.

REG

Były wikariusz drelowskiej parafii podejrzany o wykorzystywanie seksualne

32-letni ksiądz Sebastian M. decyzją Sądu Rejonowego w Siedlcach trafił do aresztu na trzy miesiące. Jak podaje Prokuratura Okręgowa w Siedlcach, ksiądz miał wykorzystywać seksualnie kobiety.

Sebastian M. pochodzi z gminy Krzywda (pow. łukowski). Otrzymał święcenia kapłańskie w 2015 roku. Jego pierwszą parafią była parafia w Drelowie (pow. bialski). W lipcu 2017 roku został zwolniony z urzędu wikariusza parafii Drelów i mianowany wikariuszem parafii pw. św. Zygmunta Króla w Łosicach. Rok później, w czerwcu 2018

2-12 lat
pozbawienia wolności grozi mu za zarzucane czyny

roku, został odwołany z tej funkcji i skierowano go na studia stacjonarne w Katedrze Filologii Łacińskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie. Ks. Sebastian M. został zatrzymany na wniosek prokuratury 20 stycznia. Usłyszał zarzuty dotyczące wykorzystywania seksualnego. – W śledztwie Prokuratury Okręgowej w Siedlcach Sebastian M. jest podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 197 § 1 i 2 kodeksu karnego polegającego na

Śledczy badali sprawę przez 3 lata. Podejrzany nie przyznał się do winy. Jego wyjaśnienia znacząco różnią się od ustaleń śledczych.

kilkukrotnym doprowadzeniu młodej kobiety do obcowania płciowego oraz do poddania się innym czynnościom seksualnym. – informuje Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach. - Z uwagi na potrzebę ochrony prywatności pokrzywdzonej, nie ujawniamy żadnych szczegółowych informacji dotyczącej wieku, miejsca zamieszkania, etc. - dodaje rzecznik. Do czynów zarzucanych księdzu miało dochodzić pomiędzy październikiem 2018 a lutym 2019

roku w Siedlcach. Śledczy badali sprawę przez trzy lata. Podejrzany nie przyznał się do winy. Jak podaje prokuratura, jego wyjaśnienia znacząco różnią się od ustaleń śledczych. Decyzją Sądu Rejonowego w Siedlcach Sebastian M. ma spędzić w areszcie trzy miesiące. Za zarzucane mu czyny grozi od dwóch do 12 lat pozbawienia wolności. Biuro Prasowe Diecezji Siedleckiej w komunikacie z 22 stycznia potwierdza, że ksiądz diecezji siedleckiej został zatrzymany na wniosek prokuratury. Ks. Jacek

Biuro Prasowe Diecezji Siedleckiej w komunikacie z 22 stycznia potwierdza, że ksiądz diecezji siedleckiej został zatrzymany na wniosek prokuratury. Ks. Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii Siedleckiej, podkreśla jednak, że ks. Sebastian M. pozostawał „poza strukturami bezpośredniej pracy duszpasterskiej”. Diecezja Siedlecka deklaruje

pełną współpracę w dochodzeniu – Diecezja Siedlecka ze zrozumieniem przyjęła decyzję organów ścigania i deklaruje pełną współpracę w dochodzeniu. Po zakończeniu czynności procesowych podjęte zostaną wobec zatrzymanego księdza ewentualne działania w ramach procedur kanonicznych – zapowiada ks. Jacek Świątek.

Świątek, rzecznik prasowy Kurii Siedleckiej, podkreśla jednak, że ks. Sebastian M. pozostawał „poza strukturami bezpośredniej pracy duszpasterskiej”. – Diecezja Siedlecka ze zrozumieniem przyjęła decyzję organów ścigania i deklaruje pełną

współpracę w dochodzeniu. Po zakończeniu czynności procesowych podjęte zostaną wobec zatrzymanego księdza ewentualne działania w ramach procedur kanonicznych – zapowiada ks. Jacek Świątek.

karo

Mężczyzna podejrzany o próbę gwałtu spędzi za kratami kolejne miesiące

Mieszkaniec gm. Sosnowica, któremu włodawska prokuratura zarzuca próbę gwałtu na swojej żonie i znęcanie się nad kobietą, ma spędzić za kratami kolejne miesiące. W ubiegłym tygodniu sąd przedłużył mu tymczasowy areszt o kolejne trzy miesiące.

Przypomnijmy. Mieszkaniec gm. Sosnowica usłyszał trzy zarzuty. Najpoważniejszy dotyczy wydarzeń, jakie miały się rozegrać 10 listopada ubiegłego już roku. Zdaniem Prokuratury Rejo-

W ubiegłym tygodniu Sąd Rejonowy we Włodawie na wniosek miejscowej prokuratury przedłużył tymczasowe aresztowanie do 9 maja. Postanowienie nie jest prawomocne

nowej we Włodawie (ta jednostka zajmuje się sprawami z gm. Sosnowica), mężczyzna próbował zgwałcić swoją żonę. Kobiecie, zdaniem śledczych, udało się oswobodzić. Ponadto zdaniem prokuratury przez ponad dwa lata (od października 2019 r. do listopada 2021 r.) znęcał się „fizycznie oraz psychicznie” nad małżonką. Miał

wszczynać awantury, popychać kobietę, obrażać, ośmieszać, poniżać, krytykować, niepokoić oraz niszczyć przedmioty. Mężczyzna miał także grozić zabójstwem innej z kobiet. Włodawska prokuratura złożyła w połowie listopada do miejscowego sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie mężczyzny na trzy miesiące, który został uwzględ-

Znęcał się „fizycznie oraz psychicznie”. Miał wszczynać awantury, popychać kobietę, obrażać, ośmieszać, poniżać, krytykować, niepokoić oraz niszczyć przedmioty

niony. obrońca złożył zażalenie na tę decyzję do Sądu Okręgowego w Lublinie, ale to z kolei uwzględnione nie zostało. Podejrzany spędzi za kratami kolejne miesiące. – W ubiegłym tygodniu Sąd Rejonowy we Włodawie na wniosek miejscowej prokuratury przedłużył tymczasowe aresztowanie do 9 maja – mówi Magdalena Dobosz z biura pra-

sowego Sądu Okręgowego w Lublinie i dodaje, że postanowienie nie jest prawomocne. obrońca mężczyzny może złożyć zażalenie do SO. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy, że w winę podejrzanego nie wierzy część okolicznych mieszkańców, którzy przed rozpoznaniem grudniowego „odwołania” składali podpisy pod tzw. poręcze-

niem społecznym. Wpłynęło ich wówczas 69. Jolanta Sołoducha, szefowa włodawskiej prokuratury, nie chciała wypowiadać się nt. prowadzonego przez jednostkę śledztwa ze względu na „delikatny charakter sprawy”. Za usiłowanie gwałtu grozi taka sama kara jak za gwałt, czyli od dwóch do 12 lat więzienia. Za „znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą” grozi od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności, a za groźby karalne można trafić za kratki na maksymalnie dwa lata. Grzegorz Rekiel

Pedofilia na przystanku? Czternastolatka ofiarą molestowania

Z zarzutem seksualnego wykorzystania nieletniej, 35-letni mężczyzna trafił za kraty aresztu tymczasowego. Za podobny czyn grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

13 stycznia w Komedzie Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej zostało przyjęte zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniej. – Zawiadomienie złożył członek jej rodziny. W tym samym dniu został zatrzymany przez funkcjonariuszy KMP w Białej Podlaskiej 35-latek podejrzany o dokonanie tego czynu. Zebrane w sprawie materiały zostały

Podejrzany miał obmacywać dziewczynkę, dotykać w okolicach ud, bioder, pleców, a także pocałować ją w policzek i usta. Prawdopodobnie proponował 14-latkę rozebranie się i dotykanie w miejscach intymnych.

przekazane do prokuratury, celem wszczęcia śledztwa. Wobec mężczyzny zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu – podkreśla komisarz. Miejskowe media ustaliły, że w pobliżu przystanku autobusowego przy bialskiej ul. Kopernika podejrzany miał obmacywać dziewczynkę, dotykać w okolicach ud, bioder, pleców, a także pocałować ją w policzek i usta. Prawdopodobnie proponował

14-latkę rozebranie się i dotykanie w miejscach intymnych. Edyta Winiarek, prokurator rejonowa w Białej Podlaskiej, poinformowała nas, że prowadzone jest śledztwo w sprawie zaistniałego 12 stycznia w Białej Podlaskiej doprowadzenia małoletniej lat 14 do poddania się innej czynności seksualnej. – Do zdarzenia doszło około godz.18 na ulicy Kopernika. Zgromadzony materiał dowodowy dał podstawy do wydania

postanowienia o przedstawieniu zarzutów 35-letniemu Pawłowi O., że w dniu 12 stycznia doprowadził małoletnią do poddania się innej czynności seksualnej – wyjaśnia prok. Edyta Winiarek. Dodaje, iż przesłuchany w charakterze podejrzanego Paweł O. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu przestępstwa. Sąd Rejonowy na wniosek prokuratury zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Podejrzany złożył zażalenie na decyzję o tymczasowym aresztowaniu. Za seksualne wykorzystanie małoletniej grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

(Pim)

Potrącony 66-latek zmarł

Nie żyje 66-latek z Puław potrącony na przejściu dla pieszych. Sekcja ma pomóc ustalić, co było przyczyną jego śmierci.

Do zdarzenia doszło w minioną środę (2.02.), tuż przed godziną 17.00 na ul. Dęblińskiej, w pobliżu kompleksu basenów na os. Wólka Profecka. Jadący osobową mazdą w kierunku Dębina 27-letni mieszkaniec Puław potrafił przechodzącego przez pasy mężczyznę. Poszkodowany upadł na jezdnię. Na miejsce wkrótce dotarły służby ratunkowe i policja. Poszkodowany 66-latek był przytomny, jego stan pozwalał na zbadanie go alkomatem. Urządzenie wskazało, że był trzeźwy, podobnie jak kierujący osobówką.

W związku z tym ruch w miejscu kolizji przez jakiś czas był utrudniony. Pieszy został przewieziony do szpitala. Niestety, gdy po jakimś czasie policjanci pojechali sprawdzić, jak się czuje, lekarz poinformował funkcjonariuszy, że mężczyzna zmarł. **Pieszy trafił do szpitala. Gdy policjanci pojechali sprawdzić, jak się czuje, lekarz poinformował, że mężczyzna zmarł** Sprawą zajęła się prokuratura. Zgodnie z decyzją prokuratora ciało 66-latka zostanie poddane sekcji, która pozwoli ustalić przyczynę śmierci. Marta Pietroni

Tragiczny finał poszukiwań Patryka Habera, zaginionego 20-latka

Rodzina zmarłego: Czy to było zwykłe zaginięcie? Sprawę wyjaśnia prokuratura

W sobotę w Rudnie odbył się pogrzeb 20-letniego Patryka Habera, zaginionego w listopadzie ubiegłego roku. Został znaleziony martwy. Na jego ciało natrafił przypadkowo jeden z miejscowych, który szukał poroża jelenia.

- Będzie w nas ta niepewność: Kto i co mu zrobił? Bo my w to nie wierzymy, że on sam - twierdzi ciocia zmarłego Beata Cienkusz.

Komunikat o losie 20-latka z gminy Michów obiegł cały kraj

Jego ciało znaleziono po prawie dwóch i pół miesiąca poszukiwań, na łące w odległości zaledwie około kilometra od miejsca, gdzie był widziany po raz ostatni. Na zwłoki mężczyzny natknął się mieszkaniec Gawłówki, szukając przez lornetkę tzw. zrzutów, czyli porzuconego przez okoliczną zwierzynę poroża. Zaalarmował rodziców, którzy po przybyciu na miejsce natychmiast powiadomili policję.

Przypominamy, że Patryk Haber zginął 13 listopada ok. godziny 3 po wyjściu z imprezy urodzinowej w remizie w Młyniskach. Ostatni raz był widziany na drodze z Młynisk do Rudna. Od tego czasu jego los pozostawał nieznany.

Wspólnota od początku śledziła tę sprawę i na bieżąco informowała czytelników o działaniach policji. Rodzina nie ustawała w poszukiwaniach - na własną rękę zorganizowali grupę tropiąco-poszukiwawczą z psem, apelowali

Nie zostały podane jednoznaczne przyczyny śmierci Patryka, ale lekarz stwierdził wstępnie, że nie nastąpiła ona na skutek udziału osób trzecich

ROMAN ADAMCZYK
PRZYJACIEL RODZINY ZAANGAŻOWANY W POSZUKIWANIA PATRYKA

Roman Adamczyk z Rudna przyjaciel rodziny, przewodniczący Rady Gminy, działacz społeczny - Jest podejrzenie, i moje też, rodziny, mieszkańców okolicznych, z którymi rozmawiałem, że to ciało nie znalazło się tak samoistnie, że Patryk po prostu sam tu nie przyszedł, czyli to ciało musiał ktoś podrzucić

o pomoc w mediach, interweniowali u władz krajowych. Ostatnio między innymi w Ministerstwie Sprawiedliwości, prosząc o wsparcie lubartowskiej policji. Kilka dni temu „szokującą historię z Lubelszczyzny” ponownie nagłośniły ogólnopolskie media.

Przewodniczący Adamczyk: Ciało leżało tutaj, było częściowo, z tego, co wiem, przymarznęte, brakowało części garderoby...

Rodzina wciąż żyje w niepewności, czy było to zwykłe zaginięcie, czy do śmierci Patryka mógł ktoś się przyczynić... Apelowali do Ministerstwa Sprawiedliwości o przebadanie wariografem tzw. „wykrywaczem kłamstw” uczestników imprezy, bo podejrzewają,

że młodzi ludzie „mogą wiedzieć dużo więcej, a nie chcą się wypowiadać, być może nawet nie mówią prawdy...”

- Ciało leżało tutaj, było częściowo, z tego, co wiem, przymarznęte - mówił w programie „Raport” Polsat News Roman Adamczyk, przyjaciel rodziny zaangażowany w poszukiwania. - Brakowało części garderoby, także to było dziwne, gdzie się podziały ubrania, rzeczy, które miał przy sobie, typu telefon, czy inne...

Nie wiadomo, jak Patryk znalazł się w miejscu, w którym odnaleziono jego ciało. To w przeciwnym kierunku niż prowadzi droga, którą miał wracać do domu. Okoliczni mieszkańcy wciąż żyją tą sprawą. - Przecież tyle było poszukiwań... - twierdzą ludzie, z którymi rozmawialiśmy. Nie chcą wierzyć,



Miejsce odnalezienia zwłok zaginionego Patryka Habera w Gawłówce. Najbliższe zabudowania znajdują się ok. 200 metrów dalej. To w tym miejscu ciało Patryka miało znajdować się od prawie dwóch i pół miesiąca
Zdjęcie: Screenshot z programu „Raport” stacji Polsat News z czwartku 3 lutego

że ciało mężczyzny leżało tu od listopada i nie dobrała się do niego zwierzyna, ani nikt z mieszkańców, czy tzw. łowców poroża, których nie brakuje w okolicy, do tej pory się na nie nie natknął. Najbliższe zabudowania od miejsca znalezienia ciała znajdują się w odległości ok. 200 metrów.

Co wydarzyło się po wyjściu Patryka z imprezy?

Wątpliwości w wyjaśnianiu tej sprawy jest więcej. Na imprezie z Patrykiem bawiło się wspólnie nawet 50 osób. Rodzina nie chce wierzyć, że młodzież nie wie nic o jego losie.

- Tam się na pewno działo coś, na tyle osób na pewno ktoś coś wie. I „były osoby trzecie”, tylko że my tego nie wiemy, a policja nie wiem,

czy wie i zataja, czy tak prowadzi to śledztwo, żeby to nie wyszło - powiedziała w programie Polsatu matka Patryka, Grażyna Haber.

- Jeżeli chodzi o wątek bójki, czy sprzeczki pomiędzy uczestnikami, owszem, mamy informacje takie, że dochodziło tam do jakiejś sprzeczki - potwierdza st. sierż. Jagoda Stanicka z lubartowskiej policji

Zakrojona na szeroką skalę akcja poszukiwawcza policji obejmowała swoim zasięgiem ponad 500 ha terenu. Do poszukiwań wykorzystywano policyjny śmigłowiec, psy tropiące, quady, drony oraz sonar, który penetrował pobliskie zbiorniki wodne. Początkowo policjanci przeszukiwali obszary położone najbliżej remizy, gdzie odbywała się impreza, w tym też teren, gdzie znaleziono ciało Patryka. Jak podaje policja, w listopadzie ubiegłego

roku policjanci szukali tam Patryka pieszo, w styczniu przy użyciu drona.

Patryk miał przed sobą całe życie i rodzinie trudno pogodzić się z tragedią.

- Powinnismy u niego na ślubie się bawić, na weselu, a nie płakać na pogrzebie. Bo on nie był pijakiem, nie był bandziorem, to był naprawdę spokojny chłopak - mówi w programie Beata Cienkusz, ciocia Patryka. - Będzie w nas ta niepewność: Kto i co ci dziecko zrobił, bo my nie wierzymy, że on sam - przynajmniej na antenie Polsatu.

Sprawę wyjaśnia prokuratura. Sekcja zwłok na razie nie przyniosła przełomowych ustaleń

2 lutego odbyła się sekcja zwłok 20-latka. Wstępne ustalenia wykluczają, aby do śmierci Patryka przyczyniły się działania osób trzecich. Sprawdzeniu podlegają dokładne okoliczności i przebieg zdarzeń poprzedzających zgon.

Śledztwo jest w toku, dlatego prokuratura nie udziela oficjalnie informacji. Jak twierdzi Agnieszka Kępka z Prokuratury Okręgowej w Lublinie nie wiadomo na razie, jaka mogła być przyczyna zgonu.

Postępowanie prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Prokuratura czeka na opinię biegłych w tej sprawie.

Magdalena Sych

Prokurator uważa, że Kamil M. powinien odpowiedzieć za zabójstwo

Syn zadał ojcu śmiertelny cios nożem. Miał być wyrok, a sąd wznowił proces

Były już mowy końcowe, został wyznaczony termin ogłoszenia wyroku. Tymczasem Sąd Apelacyjny w Lublinie zdecydował, że należy wznowić proces. Prokurator domaga się surowej kary dla Kamila M., którego sąd pierwszej instancji uniewinnił z zarzutu zabójstwa.

Sędzia nie ogłosił wyroku

Proces przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie został zakończony w styczniu. Na ostatniej rozprawie mowy końcowe wygłosili prokurator i obrońca oskarżonego Kamila M. Sam zainteresowany i jego matka - Joanna M., która także jest oskarżona, nie stawili się wówczas w sądzie. Na 3 lutego wyznaczono termin ogłoszenia wyroku. Wyroku jednak w miniony czwartek nie

było. Zamiast tego sędzia Leszek Pietraszko oznajmił, że sąd podjął decyzję o wznowieniu przewodu sądowego. - Są jeszcze kwestie, które wymagają wyjaśnienia. Potrzebne jest przesłuchanie obojga oskarżonych, których sąd wezwał na rozprawę - wyjaśnił sędzia Leszek Pietraszko. Kolejna rozprawa dopiero na początku kwietnia.

Dwa ciosy nożem

Sprawa dotyczy tragedii z sierpnia 2020 roku, do której doszło w Kolonii Tarło w gminie Niedźwiada. W czasie domowej awantury Kamil M. dwukrotnie ugodził nożem swojego ojca - Przemysława. Ostrze trafiło w tętnicę pokrzywdzonego, mężczyzna się wykrwawił i zmarł w przedpokoju swojego domu. Obecnie 32-letni Kamil M. stanął w ub.r. przed sądem jako oskarżony o zabójstwo. Żona zmarłego i matka oskarżonego - Joanna M., była oskarżona o zacieranie śla-

dów przestępstwa. We wrześniu ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł, że Kamil M. jest niewinny. Uznano, że działał w obronie koniecznej. W efekcie kary uniknęła także Joanna M.

Obrona konieczna czy zabójstwo?

Proces toczy się teraz przed Sądem Apelacyjnym, bo prokurator domaga się uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Uważa, że Kamil M. powinien odpowiedzieć za zabójstwo.

- Sąd niesłusznie obdarzył wiarą wyjaśnienia Kamila M., który mówił, iż działał w obronie koniecznej - uzasadniała na styczniowej rozprawie prokurator Katarzyna Świerszcz-Dobosz. - Kamil M. użył noża, a sam został zaatakowany gołymi rękami. O przekroczeniu granicy obrony koniecznej świadczy mechanizm zadawania ciosów

Przemysław przewrócił syna na plecy, przygniótł go ciężarem ciała, przedramieniem przycisnął szyję, dusząc go. Wtedy Kamil M. zadał dwa ciosy ojcu. W rękę miał nóż, bo - jak wyjaśniał - tym udawało mu się odstraszyć ojca

- dodawała.

Obronca Kamila M. kontrował argumenty prokurator. - Wszystkie dowody utwierdziły sąd, że doszło do obrony koniecznej. Pokrzywdzony miał przewagę fizyczną, a oskarżony był w niekorzystnej sytuacji: przewrócony na podłogę na plecy i przygnięciony przez ojca. Biegły potwierdził, że oskarżony nie miał innej możliwości, by obronić się przed tym bezprawnym atakiem - dowodził adwokat Sławomir Stolarz.

Dom, w którym nie było spokojnie

Jak wynika z ustaleń śledczych

i sądu pierwszej instancji, w domu rodziny M. w Kol. Tarło bardzo często dochodziło do awantur. Według relacji 32-latek starszy z mężczyzn odgrażał się, że zabije pozostałych domowników, czyli żonę i syna. Sąd ustalił, że feralnego wieczoru Przemysław przewrócił syna na plecy, przygniótł go własnym ciężarem ciała, przedramieniem przycisnął jego szyję, dusząc go. To wtedy Kamil M. zadał dwa ciosy ojcu. W rękę miał nóż, bo - jak wyjaśniał - tym zazwyczaj udawało mu się odstraszyć ojca.

Prokuratura zarzuciła Joannie M., że zamiast wezwać pomoc medyczną, wyciągnęła spod ciała swojego męża zakrwawioną



Kamil M. (na zdj.) i jego matka - Joanna M., która także jest oskarżona, nie stawili się na styczniowej rozprawie w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. Tym razem będą musieli pojawić się w sali rozpraw

dywan i go schowała. Umyła przedpokój ze śladów krwi, umyła nóż, umyła też ciało denata. Dopiero wtedy zadzwoniła do lokalnej przychodni po pomoc lekarza. Do tego miała kryć syna, mówiąc, że Przemysław zabił się, uderzając głową w kant pieca.

Dominik Smagała
REG

Przykuł psa łańcuchem do drzewa i zostawił na śmierć

MIĘDZYRZEC

PODL.: Łańcuch był obwiązany wokół pnia tak, że pies ledwo mógł się ruszać. Gdyby nie reakcja przypadkowego przechodnia, młodą suczkę czekałaby śmierć.

2 lutego ok. godz. 16 w parku Potockich (obok gorzelni) przypadkowy przechodzień znalazł psa przykutego łańcuchem do drzewa. Mężczyzna powiadomił o sprawie Międzyrzeczki Komisariat Policji. Funkcjonariusze na miejscu potwierdzili zgłoszenie.

Zwierzę, jak się okazało czteromiesięczna suczka, trafiło pod opiekę weterynarza,



Przypadkowy przechodzień znalazł i uratował pozostawionego w lesie na pewną śmierć psa

a następnie dzięki zaangażowaniu dobrych ludzi - pod skrzydła Radzyńskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Zwierząt „Podaj Łapę” i znalazło dom tymczasowy pod Lublinem.

- Nie godzimy się na tak be-

stalskie zachowania. Psy, koty też odczuwają ból, a naszym obowiązkiem jest ich właściwe traktowanie. Nie bądźmy obojętni i reagujmy na cierpienie zwierząt - apeluje Marta Muszyńska z Urzędu Miasta Mię-

dzyszec Podlaski.

Dzięki właściwej reakcji przechodnia psa udało się uratować i znaleźć mu bezpieczny dom. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie, by sprawca poniósł konsekwencje.

- Obecnie ustalamy okoliczności tego zdarzenia, jak też właściciela czworonoga. Prowadzimy czynności w kierunku znęcania się nad zwierzętami - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy białskiej komendy policji.

Znęcanie nad zwierzętami jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat trzech, zaś w typie kwalifikowanym ze szczególnym okrucieństwem od trzech miesięcy do lat pięciu.

karo

Wykonywała niebezpieczne manewry Pijana wiozła swoją córkę samochodem

RADZYŃ PODLASKI: Do dwóch lat pozbawienia wolności może grozić nietrzeźwej kobiecie, która kierowała autem i wiozła w nim swoją córkę. Kobieta wykonywała niebezpieczne manewry na drodze.

kolewnica była pod działaniem alkoholu. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jej organizmie. Dodatkowo w takim stanie przewoziła pasażerkę, którą okazała się jej 5-letnia córka - informuje aspirant Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Kobieta odpowie przed sądem. Grozi jej do dwóch lat pozbawienia wolności. Musi się również liczyć ze świadczeniem pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tys. zł i sądowym zakazem kierowania pojazdami na minimum trzy lata. Informacja o zaistniałym zdarzeniu zostanie również przesłana do Sądu Rodzinnego i Nietlelnych.

W środę (2 lutego) policja dowiedziała się, że kierująca samochodem osobowym marki BMW wykonuje na drodze niebezpieczne manewry i najprawdopodobniej jest nietrzeźwa. Funkcjonariusze natychmiast pojechali w miejsce wskazane przez zgłaszającego.

- W miejscowości Kąkolewnica na ulicy Szkolnej zauważyli wskazany w zgłoszeniu samochód, którym kierowała 38-latką. W trakcie wykonywanych czynności okazało się, że podejrzenia zgłaszającego były słuszne. Mieszkanka gminy Ką-

Joanna Niecko

Kolejna tragedia w powiecie parczewskim. Zginął młody mężczyzna

Osobowy opel zjechał do rowu i uderzył w drzewo w miejscowości Hołowno (gm. Podedwórze). 38-letni kierowca zginął na miejscu.

Do tragedii doszło w ubiegły czwartek rano na drodze powiatowej łączącej Podedwórze z Kodeńcem (gm. Dębowa Kłoda), poza terenem zabudowanym. Policjanci ustalili, że 38-letni kierowca opła, mieszkaniec gm. Dębowa Kłoda, na prostym odcinku, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu, a następnie uderzył drzewo.

- Siła uderzenia spowodowała, że opel został wyrzucony kilkanaście metrów na pole. Kierujący, pomimo podjętej reanimacji, na skutek odniesionych obrażeń zmarł - relacjonuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie i dodaje, że przyczyną wypadku mogła być nadmierna prędkość.

Śledztwo ws. tragedii wszczęła



Policjanci ustalili, że 38-letni kierowca opła, mieszkaniec gm. Dębowa Kłoda, na prostym odcinku, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu, a następnie uderzył drzewo

Prokuratura Rejonowa w Parczewie. - Jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. W tym tygodniu zostanie przeprowadzona sekcja zwłok, zostali powołani biegli. Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że kierowca podróżował sam - mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury. Na miejscu tragedii prowadzone były

ogłędziny. Droga w tym czasie była przejezdna.

Tragedia w Hołownie to trzeci śmiertelny wypadek, do jakiego doszło w ostatnim czasie w powiecie parczewskim.

W pierwszej połowie stycznia w miejscowości Stępków (gm. Dębowa Kłoda) na drodze wojewódzkiej numer 819, osobowy citroen rozbił się na drzewie. 20-letni kierowca zginął na miej-

Siła uderzenia spowodowała, że opel został wyrzucony kilkanaście metrów na pole

scu. Prawdopodobnie przyczyną wypadku była nadmierna prędkość.

Do kolejnego dramatu doszło 12 stycznia w Rudnie Trzecim w gm. Milanów, na drodze wojewódzkiej numer 813 (chodzi o odcinek między Komarówką Podlaską w powiecie radzyńskim a Rudnem). 49-latek kierujący skodą na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w drzewo. Pomimo podjętej reanimacji mężczyzna zginął na miejscu wskutek odniesionych obrażeń. Niebawem okazało się, że ofiarą wypadku jest starszy aspirant Grzegorz Delązek, dyżurny KPP w Parczewie, który w policji służył przez 23 lata.

Grzegorz Rekiel

Chińczyk wypożyczoną toyotą wylądował w rowie

1,1 tys. zł mandatu dostał obywatel Chin. Mężczyzna, jadąc autem z wypożyczalni, wpadł w poślizg i wylądował w rowie.

Do zdarzenia doszło 2 lutego nocy, w Klementowicach w gminie Kurów (pow. puławski). 27-letni obywatel Chin jechał tamtędy osobową toyotą z jednej z popularnych wypożyczalni samochodów. W pewnym momencie na oblodzonej jezdni prowadzone przez niego auto wpadło w poślizg. Kierowca nie zapa-

nował nad pojazdem i wpadł do rowu.

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe i policja.

- Badanie wykazało, że był trzeźwy, a przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Zarówno kierowcy, jak i jego trojgu pasażerom nic się nie stało. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Ponad 80 km/h

Jechał za szybko i był pijany

RADZYŃ PODLASKI: Policja zatrzymała kierowcę, który przekroczył dozwoloną prędkość. Okazało się też, że mężczyzna jest nietrzeźwy.

W sobotę (5 lutego) na ulicy Południowej w Kąkolewnicy policjanci radzyńskiej drogowki zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem osobowym marki Volvo, który przekroczył dozwoloną prędkość. W ob-

szarze zabudowanym jechał z prędkością 86 km/h.

- Podczas prowadzonej kontroli drogowej mundurowi wyczuli od mężczyzny woń alkoholu. Po badaniu alkomatem okazało się, że 51-latek, mieszkaniec gminy

Kąkolewnica jest nietrzeźwy. Badanie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje aspirant Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Za przekroczenie prędko-

ści mężczyzna dostał mandat w wysokości 800 złotych, a za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu za to kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Musi się również liczyć ze świadczeniem pienięż-

nym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych i zakazem kierowania pojazdami na minimum trzy lata.

Joanna Niecko

Pomóżmy znowu zebrać pieniądze na operację 10-latka z Jedlanki

Potrzeba 300 tys. zł, aby nóżka Michałka była o 5 cm dłuższa

POWIAT ŁUKOWSKI
Historię Michała Kwiatkowskiego z Jedlanki pamiętają chyba wszyscy. Wspólnymi siłami zebrano środki na kosztowną operację w USA. 20 lutego chłopiec kończy 10 lat i znowu potrzebuje operacji.

Michał urodził się wrodzoną wadą lewej nogi „tibial hemimelia”, która polega na braku kości piszczelowej, stawu skokowego i stawu kolanowego. Dziecko miało tylko kość strzałkową. W Polsce jedynym rozwiązaniem była amputacja nogi, ale okazało się, że kilka klinik w USA podejmuje się operacji. Sam pobyt w klinice, hotel, koszty związane z przełotem - były ogromne. Zaczęła się walka z czasem, ale dzięki ludziom dobrej woli zebrano środki i Michałek mógł polecieć na operację i stanąć na nogi. W 2013 r. wyleciał z mamą na Florydę, gdzie dr Paley dokonał rekonstrukcji kości oraz stawów Michała.

Kolejna operacja

Od początku rodzice wiedzieli, że operacja w Stanach będzie jedną z pierwszych i to dopiero początek leczenia.

- Dziś Michałek jest bardzo żywym chłopcem i chodzi do II klasy szkoły podstawowej. Różnica w długości nóg wynosi w tej chwili 5 cm i pojawiły się problemy z kręgosłupem. Nosi specjalne obuwie, aby wyrównać różnicę w nóżkach, ale i tak potrzebna jest kolejna operacja. Cały czas jeździmy

na rehabilitację. W domu Michaś zdejmuję buty, aby nóżki mogły chociaż trochę odpocząć. Rozumie jednak, że ból i cierpienie są potrzebne, aby w przyszłości normalnie chodzić - mówi pani Ela, mama Michałka.

W 2017 r. chłopiec miał w Stanach kolejną wizytę przedoperacyjną, gdzie dr Paley zdecydował, że wydłuży nóżkę Michała o 5 cm i poprawi kolano, tak, aby w przyszłości Michał mógł w pełni wyprostować nogę. Rok później dr Paley gościł w Polsce. Tam na wizycie okazało się, że będzie potrzebny dodatkowy zabieg, w którym zostanie zabezpieczone biodro przed wypadaniem oraz kolano przed koślawieniem się.

Dobłą wiadomością jest, że kolejna operacja może odbyć się w Polsce. Dr Paley rozszerzył swoją działalność i może zoperować Michałka w Szpitalu Ortopedycznym w Warszawie. Niestety jej koszt to ponad 300 tys. zł. NFZ odmówił pomocy i nie wyraził zgody na sfinansowanie operacji ratującej staw kolanowy i wyskakujące biodro. Problem dysfunkcyjnego stawu biodrowego narasta i wiąże się z ogromnym bólem w trakcie coraz liczniejszych kontuzji wynikających ze zwykłych dziecięcych zabaw. Operacja wstawienia płytki hamującej wyskakiwanie kości ze stawu biodrowego i korekcji stawu kolanowego jest niezbędna do dalszej prawidłowej rehabilitacji i przygotowania nogi do normalnej pracy.

- Żeby móc zapisać się na operację, musimy mieć zebra-



Michał lada dzień kończy 10 lat. Jak widać, jest fanem piłki nożnej. W grze pomagają mu kule. Jednak różnica w długości nóg wynosząca 5 cm coraz bardziej utrudnia mu funkcjonowanie i powoduje problemy z kręgosłupem

na połowę potrzebnej kwoty. Niestety nawet do tej połowy brakuje bardzo dużo. Staramy się jakoś zebrać środki. Był organizowany kiermasz świąteczny i koncert w Kobiałkach. Ludzie bardzo starają się nam pomóc - dodaje pani Ela. To, co działo się przy zbiórce na pierwszą operację, pamiętamy do dzisiaj. Festyny, kiermasze, licytacje sprawiły, że udało się zebrać potrzebną sumę.

Prośba o wsparcie

Najbliżsi Michałka nie posiadają potrzebnej sumy na operację. Po raz kolejny proszą

JAK POMÓC MICHAŁKOWI?

Dokonując wpłaty na stronie
www.siepomaga.pl/michalkwiatkowski

Wysyłając SMS o treści: **0152108**
na numer **72365**

Przekazując 1% podatku: Numer KRS
0000396361
Cel szczegółowy 1%
0152108 Michał

wszystkich ludzi dobrej woli o nawet najmniejsze wpłaty. Dzięki nim trud włożony w ratowanie nogi Michałka nie pójdzie na marne.

Na ten moment na pasku zbiórki pieniędzy dla Michaśka jest niecałe 60 tys. zł. Pomóżmy Michałkowi do



Aby móc chodzić, Michałek w minionych latach miał założony specjalny aparat wydłużający kości. Dziś potrzebuje kolejnej operacji wydłużenia nogi o 5 cm



Tu można wysłać sms charytatywny na operację nogi Michałka Kwiatkowskiego z Jedlanki (koszt 2,46 zł brutto plus VAT)



Elżbieta Nowak
mama Michałka:

Nawet najmniejsza kwota wpływająca na rzecz Michałka jest w naszych oczach ogromnym darem. Prosimy, pomóżcie! I dziękujemy za dotychczasową pomoc. Mamy ogromną nadzieję, że uda nam się zgromadzić pieniądze na ratowanie przyszłości Michaśka i zapewnienie mu normalnego życia.

Monika Stępnia

Nie będzie kary za „Kościół wychodzi na głupka”

Wypowiedzi ks. prof. Alfreda Wierzbickiego z KUL okazały się na tyle kontrowersyjne, że zajęła się nimi komisja dyscyplinarna uniwersytetu. Właśnie zapadła decyzja.

O ks. Alfredzie Wierzbickim stało się głośno i to bez związku z jego naukowym dorobkiem. Duchowny skrytykował m.in. covidowe poglądy innego kapłana, twierdzącego, że w czasie mszy świętej nie można się zarazić. „Można być profesorem, ale można być też skończonym durniem” - ocenił ks. Wierzbicki. Był też jedną z osób (obok m.in. ks. Adama Bonieckiego, rabina Michaela Schudricha,

ks. Michała Jabłońskiego), które poręczyły za Michała Sz., aktywistę LGBT z kolektywu „Stop Bzdurom” - „Margot” podającego się za Małgorzatę Sz. Margot została aresztowana pod koniec czerwca w Warszawie w związku z zarzutami dotyczącymi udziału w zbiegowisku, brutalnego zaatakowania działacza fundacji Pro-life i niszczenia mienia należącego do fundacji.

„Kościół wyszedł na głupka, biskupi na księżyca”

Kolegium Rektorskie KUL wszczęło postępowanie w sprawie wypowiedzi medialnych ks.

Wierzbickiego. Postępowanie dotyczyło wypowiedzi wykładowcy, który w rozmowie z Radiem TOK FM mówił m.in.: „W mojej ocenie na głupka wyszedł Kościół katolicki, który poparł PiS”. KUL zarzucił księdzu, że jego wypowiedzi szkodzi misji uczelni, a jego opinia na temat Kościoła była „ostra i obraźliwa”. Oprócz tego wśród zarzutów poruszono też kwestię wypowiedzi dla portalu Onet.pl, gdzie duchowny odniósł się do stanowiska Konferencji Episkopatu Polski w sprawie mniejszości seksualnych. Uznał, że „dokument biskupów wygląda, jakby był pisany na księżyca”. Zarzuty dotyczyły też wspomnianej wcześniej wypowiedzi komentującej

poglądy innego duchownego.

„Katolicyzm to nie myślowa urawniłowka”

W czwartek (3 lutego) komisja dyscyplinarna KUL uchwaliła duchownego. Część zarzutów umorzono.

- Komisja umarza postępowanie dyscyplinarne w zakresie wypowiedzi dotyczących przekonań religijnych, światopoglądowych, odnośnie homoseksualizmu i aborcji - mówił cytowany przez Radio TOK FM, przewodniczący komisji ks. dr hab. Ambroży Skorupa.

- Jestem usatysfakcjonowany rozstrzygnięciem, ale nie mijają gorycz, że w ogóle doszło do faktu

postępowania dyscyplinarnego - skomentował dla radia, ks. prof. Alfred Wierzbicki. - Komisja postępowała zgodnie ze standardami prawnymi i akademickimi i to jej się bardzo chwali. Natomiast samo skierowanie sprawy do komisji dyscyplinarnej oraz sposób stawiania zarzutów przez rzecznika dyscyplinarnego uraga wszelkim standardom kultury akademickiej.

Z kolei adwokat Tomasz Przecichowski, który bronił księdza, uważa, że rozstrzygnięcie jest wyważone. - Wolność słowa i swoboda wypowiedzi - a więc kardynalne zasady państwa demokratycznego - zostały uszanowane przez komisję dyscyplinarną, za co jestem wdzięczny - stwierdził. - Obawiali-

śmy się, że komisja wyda rozstrzygnięcie zgodne z trendem i tonem narzuconym przez rzecznika dyscyplinarnego, jednak zachowała swoją niezależność.

Sam duchowny uważa, że cała sprawa to próba uciszenia go. - Represjonowanie mnie jest dla mnie osobistą przykrością, ale jednocześnie przede wszystkim godzi w sam uniwersytet, w jego powagę. Czyni z uniwersytetu albo środowisko ludzi ciasno myślących, albo ludzi podatnych na wpływy jakiejś konkretnej grupy. A katolicyzm nie polega przecież na „myślowej urawniłowce” - stwierdził wykładowca w rozmowie z TOK FM, w trakcie postępowania.

Joanna Niecko
REG

Dewastacja mózgu, jakby TIR wjechał w kiosk

Ania ciągle walczy, ale potrzebuje naszego wsparcia

Wystarczył jeden dzień, żeby szczęśliwe życie Ani i jej rodziny przewróciło się do góry nogami. Na taki scenariusz nie da się przygotować. Wylew krwotoczny podpajęczynkowy, pęknięty tętniak zabrał małą Gai mamę, nie widziały się od kilku miesięcy.

O krok od śmierci

Jeszcze do niedawna pochodząca z Opola Lubelskiego Anna Wincenciak (z d. Świdierska, 42 lata) prowadziła normalne, szczęśliwe życie. Córką, mężem, pracą, plany, marzenia... Długo czekali, aż życie zacznie się układać. Wszystko nagle 29 października 2021 r. rozsypało się w pył, czas się zatrzymał. Kobieta doznała wtedy maszynowego wylewu podpajęczynkowego - w wyniku pęknięcia tętniaka. Nagle straciła przytomność. Szczęśliwie udało jej się wybrać ostatni nr tel. - do męża. Cisza była wiadomością, że Ania potrzebuje pomocy. Rokowania lekarzy były przerażające, rodzina miała się szykować na najgorsze...

Dodatkowo wszystko komplikowała trwająca pandemia koronawirusa. Lekarze, cała rodzina i przyjaciele skumulowali swoje siły i po wielogodzinnych poszukiwaniach udało się znaleźć szpital, który przyjmie Anię na operację ratującą życie. Kobieta mimo wszystko się nie poddawała, walczyła o życie,



Choć wylew spowodował poważne uszkodzenia w jej organizmie, wbrew rokowaniom lekarzy Ania się nie poddaje (na zdjęciu z córką Gają)

pękniętego tętniaka lekarzom udało się zatamować.

„Mówimy o dewastacji mózgu, jakby TIR wjechał w kiosk”

Jednak po kilku dniach trzeba było wykonać kolejną operację otwarcia czaszki (odciążenia kostno-oponowego), ponieważ doszło do udaru i ciśnienie w mózgu wzrosło. Po zabiegu Ania jeszcze przez dwa tygodnie była w śpiączce. Na szczęście jednak się wybudziła, ale wiadomości przekazywane przez lekarzy nie napawały optymizmem, wręcz przeciwnie. Mó-

wili, że wylew i udar spowodował ogromne uszkodzenia. Padło nawet porównanie: „Jej mózg został zdewastowany, jakby TIR wjechał w kiosk i tylko cud może odmienić jej los”...- Czas się zatrzymał. Nie mogłem i nie chciałem w to uwierzyć. W takiej chwili nawet nie wiadomo, o co zapytać lekarzy - mówi Filip, mąż Ani. - Na szczęście Ania się nie poddała. Ratowaliśmy jej życie, a ona nie chciała od nas odchodzić - dodaje.

Ania się nie poddaje

Od samego początku Ania walczy. Zaczęła otwierać oczy i wyko-



Anna Wincenciak była o krok od śmierci. W październiku ub.r. w wyniku pęknięcia tętniaka przeszła maszynowy wylew podpajęczynkowy

Jak możemy pomóc?

- wspierając zbiórkę na stronie www.siepomaga.pl/ania-wincenciak,
- przekazując 1% podatku: **KRS: 0000396361**,
z dopiskiem cel szczegółowy: **0172288 Ania**.

nywać proste polecenia. Po dwóch miesiącach w szpitalu zaczęła samodzielnie oddychać. Podczas odzyskiwania świadomości sama wyciąga rurkę tracheostomijną. Z uszkodzeniami, jakich doznała, niewiele osób ma szansę przeżyć, ale ona się nie poddaje. Obecnie jest już świadoma, rozpoznaje najbliższe i znane sobie osoby. Najważniejsze jednak jest to, że robi, co może, by wrócić do rodziny i w miarę samodzielnego życia. W domu czeka na nią 8-letnia córka Gaja, która już od czterech miesięcy nie widziała swojej mamy i bardzo za nią tęskni, mimo opieki psychologa przeżywa to coraz

gorzej... - Chcemy Anię zabrać do domu, lecz wciąż wymaga stałej opieki medycznej. Ciężka i bardzo kosztowna rehabilitacja to szansa na powrót do domu, do rodziny, do życia - mówi Filip. Ania w dalszym ciągu przebywa w szpitalu. Jest karmiona metodą PEG (za pomocą dreny, bezpośrednio do żołądka) i przyjmuje leki dożylnie. Ma czterokończynowe porażenie, jest osobą leżącą. Rozumie, co się do niej mówi, zdarza się, że sama coś powie. Jej pamięć krótkotrwała jest uszkodzona, ale wiele pamięta z przeszłości. - Ma dni lepsze i gorsze... Czasem zaczyna podnosić prawą nogę, a w dobre dni rusza prawą

ręką - mówi mąż kobiety. - Lekarze od początku nie dawali nam żadnej nadziei, mówili o braku kontaktu, ale Ania próbuje się z nami komunikować i walczy każdego dnia nawet w tych trudniejszych chwilach. Przeczy prognozą i diagnozą sprzed dwóch miesięcy - dodaje.

Specjalistyczne leczenie, droga rehabilitacja

Ania ma szansę na powrót do zdrowia. Ale musi poddać się specjalistycznemu leczeniu i bardzo drogiej rehabilitacji, której miesięczny koszt został wyceniony na 24 780 zł. NFZ jest ograniczona do 60 minut tygodniowo, co może zrobić rehabilitant w 20 minut dziennie? Poza tym kobieta musi przebywać w specjalnym wózku, w pozycji półleżącej, z podparciem głowy. - Moja córka Ania walczy o powrót do zdrowia każdego dnia. Jest bardzo dzielna. Proszę z całego serca i dziękuję za okazywane jej wsparcie - mówi pani Zofia Świdierska z Opola Lub., mama Ani.

- Tylko ciężka rehabilitacja i najnowsze techniki dają jej szansę na powrót do normalności, z jaką można żyć, by nie wymagała stałej opieki - dodaje Filip.

Pomóc możemy na kilka sposobów: wpłacając darowiznę do skarboxki Ani na stronie [siepomaga.pl/ania-wincenciak](http://www.siepomaga.pl/ania-wincenciak) albo przekazując 1% podatku przy rozliczeniu (szczegóły podajemy w ramce).

Agnieszka Gołębiowska

Nie tylko pięknie śpiewa, ale i strzela gole. Karol Zawrotniak z zespołu Defis gra w reprezentacji Polski

Zespół Defis zna niemal każdy. Jeden z czołowych zespołów branży disco polo w naszym kraju ma nie tylko znakomitego wokalistę, ale również piłkarza.

Karol Zawrotniak pochodzi z miejscowości Głębokie w gminie Cynców. Jest wiceprezesem, a zarazem zawodnikiem Błękitu Cynców, z którym występuje w Klasie Okręgowej. W piątek jego ekipa rozegrała mecz kontrolny. Karol i spółka zmierzyli się z Wodnikiem Uścimów. 29-latek otworzył wynik zawodów i wywalczył rzut karny. Dla niego to pierwszy gol w okresie przygotowawczym. Dubletem popisał się Kamil Zieliński, a jedno trafienie dołożył zawodnik testowany. Błękit wygrał 4:2.



Karol Zawrotniak ma na koncie gola w tym okresie przygotowawczym. 29-latek wraz z bratem Cezarym są członkami Charytatywnej Reprezentacji Polski Disco

Zawrotniak jest również członkiem Charytatywnej Reprezentacji Polski Disco. Hasło piłkarskiej drużyny disco to

#gramypomagamy. Reprezentacja ma swój własny hymn. Już w czerwcu biało-czerwoni rozegrają mecz pokazowy z oldboy-

ami FC Barcelony.

- Inicjatywą wykazał się Norbert z Białogłki. W naszej drużynie występują osoby, które

chcą pomagać. Połowa nieźle sobie radzi z piłką przy nodze. Kapitanem zespołu jest Kuba Urbański z zespołu Playboys. Chcemy łączyć przyjemne z pożytecznym. Nasz team to ludzie związani z branżą, jak również przyjaciele i członkowie rodzin. Przykładowo w zespole gra mój brat - Cezary, z którym występuję również w Błękitie Cynców - mówi Karol Zawrotniak.

29-latek przyznaje, iż Charytatywna Reprezentacja Polski Disco ma już za sobą kilka spotkań. - Piękna inicjatywa. Przykładowo, otrzymujemy zaproszenie do Warszawy. Gramy w turnieju. Jeśli jest potrzeba, wychodzimy na scenę i gramy. Wszystko za darmo. Naszym celem jest pomaganie. Chcemy swoją rozpoznawalnością ścigać ludzi i wspólnie zbierać pieniądze dla potrzebujących dzieci

- dodaje.

Zawrotniak chce i lubi pomagać. Na jego koncie na portalu społecznościowym często pojawiają się linki z prośbą o wpłatę dla potrzebujących. - Taki już jestem. Pomagam, jak tylko mogę. Jeśli będę miał wolną chwilę, wsiądę w auto i pomogę. Lubię pomagać. Trudno komuś odmówić, jeśli zwracają się do mnie ludzie z pytaniem o płytę na aukcję charytatywną czy gadżet związany z zespołem Defis - przyznaje.

Karol kocha piłkę nożną. - Od dziecka uganiałem się za futbolówką. W swojej miejscowości mieliśmy boisko i wystarczyła chwila, by mieszkańcy pojawili się na placu boju. Kariery już nie zrobię, ale teraz mogę z dumą zakładać koszulkę z orzełkiem na piersi - kończy.

mp

Zasadniczo niezły był włodarz, ale się dziennikarze czepiali.... (cz. II)

Kłopoty przedwojennego burmistrza Łukowa

Kiedy dzisiejsi samorządowcy mają pretensje do dziennikarzy o krytykę, czepialstwo, formułowanie ostrych ocen i inne rzeczy, za które czytelnicy nas chwalą, niech zajrzą sobie do przedwojennych gazet. To dopiero były teksty i historyjki! Dziś nie wychodzilibyśmy z sądów, a taki burmistrz łukowski Stilkr pozywał tylko czasami!

Antoni Stilkr wyróżniał się jako komendant policji i działacz społeczny, związany m.in. z lokalną strażą pożarną. Burmistrem był od 1924 roku do samej wojny. Wiele wskazuje, że był niezłym organizatorem, niebojącym się podejmowania decyzji. Miał też wady - łatwo wchodził w konflikty, jak się wydaje, nie był typem zbyt koncyliacyjnym. Co zaś do jego osobistej uczciwości... Hmm... Parę razy trzeba było ją oceniać sądownie. Ot, niezły „sztukmistrz z Łukowa”... Gazety, zwłaszcza lewicowy „Robotnik”, poświęcały mu mnóstwo czasu.

Metrowe kupy gnoju u śmieci

Redakcja przedstawiła dość ponury stan Łukowa pod rządami Stilkra, pisząc, że „na ulicach i chodnikach przejeżdżni łamią wozy, a piesi – nogi, na rynkach, placach i ulicach leżą metrowe kupy gnoju i śmieci, a w kałużach gniją padliny szczurów, kotów itp.”. Redakcja była także zbulwersowana, że po dwóch miesiącach od szokujących wyników kontroli „pan ten z pod ciemnej gwiazdy nadal urzęduje”, a co więcej – potrafi mścić się na mieszkańcach-interesantach urzędu za sympatyzowanie z ławnikami miejskimi, którzy stali za doniesieniami o nieprawidłowościach w magistracie.

Proces o zniesławienie i kolejne zarzuty

Za wspomnianą powyżej publikację oraz określenie „pan z pod ciemnej gwiazdy” Antoni Stilkr postanowił ponownie skorzystać z drogi prawnej i pozwać redaktora „Robotnika” – Stanisława Niemyskiego.

„P. Stilkr uczuł się dotknięty treścią korespondencji i wytoczył nam proces o zniesławienie” – można było przeczytać kilka miesięcy później w artykule-relacji z dwóch odbytych rozpraw w tej sprawie.

Proces sądowy odbywał się najpierw w Siedlcach, a następnie w Warszawie. „Zeznania przybyłych

świadków wypadły rewelacyjnie” – ekscytowała się gazeta. „Świadkowie m.in. zeznali, iż p. Stilkr przymuszał i pobierał łapówki, a mianowicie od jednego z obywateli zażądał za udzielenie pożyczki budowlanej wekslu na 500 zł, a kiedy przyszedł termin udzielenia drugiej raty pożyczki weksel zniszczył i zażądał 10 proc., od jednego z inkasentów miejskich pożyczkę 300 zł, a kiedy nadszedł termin zwrotu burmistrz dał mu do zrozumienia, że wystarczy, iż jeszcze pracuje w Magistracie, od innego znowu obywatela pożyczzył 250 zł”.

„Niektórzy obywatele musieli występować «ojcu miasta» materialne przysługi. Procenty, które np. Zakład Ubezpieczenia od ognia udziela za inkaso na rzecz miasta i co stanowi własność miasta – otrzymywało nie miasto a pupile p. Stilkra. Niektórzy radni byli nakłaniani «w cztery oczy» przez p. Stilkra do głosowania w myśl żądań burmistrza itd.”.

Mimo wielu świadków i zeznań rozprawę odroczone.

Zeznania świadków i wyrok

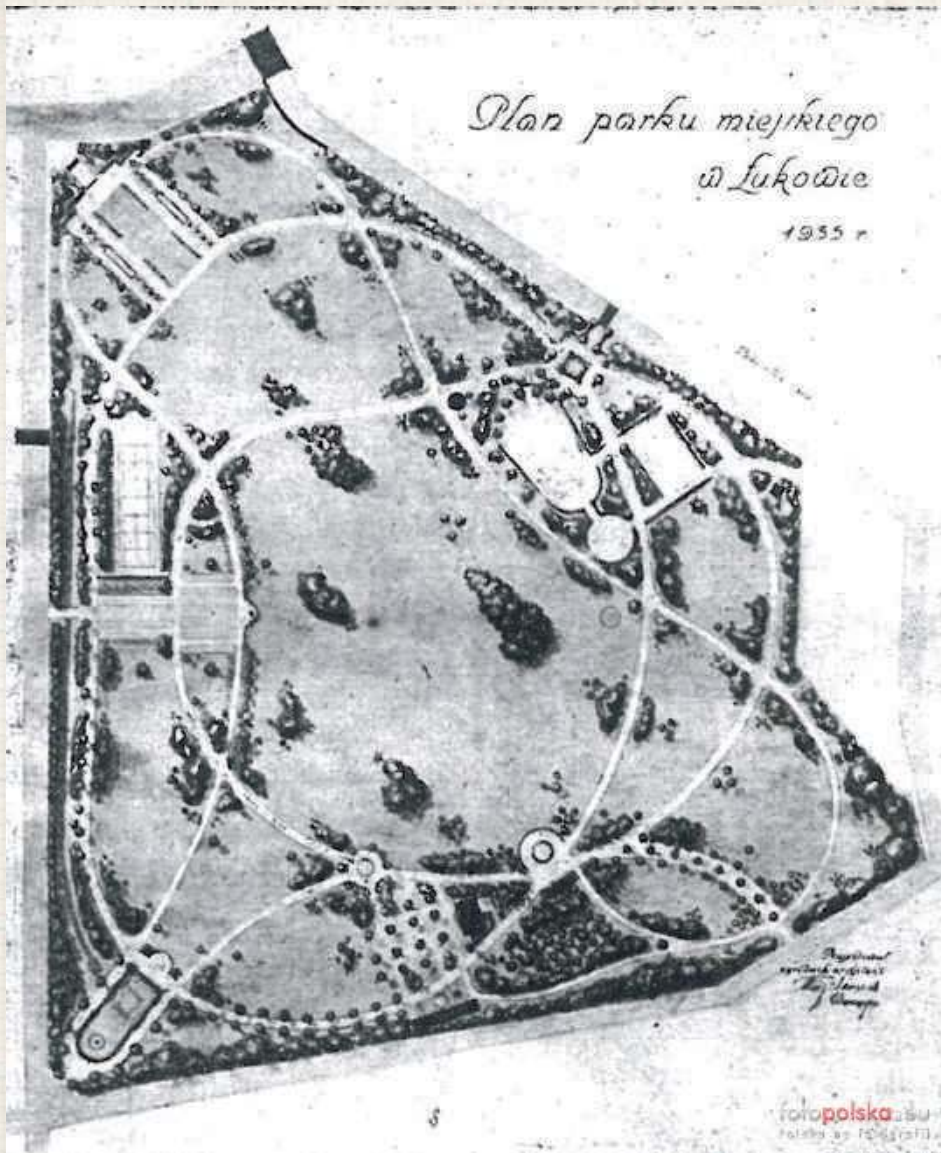
O kłopotach łukowskiego burmistrza i finale procesu sądowego pisała też „Gazeta Robotnicza”. W jej relacji także przewijają się zeznania świadków – nieco konkretniejsze niż w opisie „Robotnika”.

„Św. Potaski, b. pracownik Magistratu zeznaje, iż pożyczył Stilkrowi zł. 300. Burmistrz pożyczki nie zwrócił, a w zamian za to podwyższył wierzytelności pensję o 50 zł. Tenże świadek twierdzi, iż wozził taksówką p. Stilkra na karty do sąsiednich majątków, ale za to nie otrzymywał ani grosza”.

W Polsce przedwojennej burmistrza wybierała rada miasta, nie organizowano wyborów powszechnych

„Poza tym świadek pracował w majątku Stilkra, za co również nic nie otrzymywał, świadek w momencie wyrażenia wniosku nieufności p. Stilkrowi otrzymał od niego rozkaz zwięzienia na posiedzenie Rady członków Rady, z pośród «sanacji». Świadek zwolniono z posady w Magistracie zaraz po złożeniu powyższych zeznań przed sądem w Siedlcach”.

„Św. Grynblat zeznał, iż pożyczył p. Stilkrowi zł. 500 za pośrednictwem przy udzieleniu pożyczki z B. G. K. Kiedy św. Grynblat zgłosił się do p. Stilkra z wekslem – p. Stilkr wyrwał mu weksel i podarł go i zażądał od świadka 10% od następnej raty po-



Mimo kłopotów burmistrza miasto rozwijało się dość prężnie. O budowie parku w centrum Łukowa postanowiono w 1934, od początku miał nosić imię Józefa Piłsudskiego. Zamiast zaczęto realizować cztery lata później. Jak widać, był znacznie większy niż obecnie, zajmował m.in. teren szpitala
Rysunek z portalu fotopolska.eu



Widok na kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Ulica w okresie międzywojennym nosiła imię doktora Chęcińskiego, zmarłego w 1922 lekarza i społecznika. Z jednej strony przechodziła w Szosę Radzyńską, z drugiej w ulicę Józefa Piłsudskiego

życzki”.

„Świadek zeznaje, iż nikt nie otrzymał pożyczki, jeśli nie wyświadczał p. Stilkrowi usług osobistych”.

„Niejaki Reinsenberg zwierzał się świadkowi, iż burmistrz «ostatnią

krów z niego wysysał». Wiele jest takich mieszkańców m. Łukowa, którzy nie raz płakali nad swoją dolą pod batem «ojca miasta»”.

Nie wiemy, czy w procesie – oprócz zeznań świadków – były

jakiś inne materiały dowodowe. Faktem jest, że sąd skazał redaktora Niemyskiego – autora negatywnego artykułu o łukowskim burmistrzu – na „2 miesiące aresztu i 100 zł grzywny”.

Świadek zeznał, że pożyczył burmistrzowi pieniądze, a ten mu ich nie oddał, ale dał podwyżkę

Nie koniec kłopotów – „niedołęstwo i karygodne wyczyny «ojców miasta»”

Zwycięstwo w procesie z redaktorem „Robotnika” nie zakończyło kłopotów łukowskiego burmistrza. W 1936 r. w „Gazecie Robotniczej” pojawił się kolejny artykuł pt. „«Radosno-twórcza» gospodarka na mniejszym odcinku. Jeszcze o gospodarce miejskiej w Łukowie” opisujący nowe nieprawidłowości w mieście.

Z tekstu wyłania się smutny obraz stosunków politycznych w Łukowie, pełnych „kolesiostwa” i korupcji. Informacje wykorzystane w artykule były efektem prac miejskiej Komisji Rewizyjnej i Urzędu Wojewódzkiego kontrolującego stan łukowskiej gospodarki miejskiej w roku 1934.

Gazeta już we wstępie wspomina o „niedołęstwie i karygodnych wyczynach «ojców» miasta z osławionym burmistrem Stilkrem na czele”, dodając, że kontrolerzy już „po zbadaniu gospodarki miejskiej tylko za jeden rok – stwierdzili cały szereg niedokładności i uchybień, które naraziły miasto na poważne straty”.

Co zarzucano tym razem? Oto lista zarzutów opisana w gazecie:

„burmistrz Stilkr pobrał z kasy miejskiej w roku 1934, na kosztą podróży 1000 zł, z czego usprawiedliwił wydatkowanie 575 zł, ponadto przed kilku laty, pobrawszy tytułem bezprocentowej zaliczki na pensję, przeszło 1000 zł, dotychczas ich nie spłaca, pomimo że miasto pożycza pieniądze na procent nawet od własnych pracowników”;

„burmistrz Stilkr przez szereg lat pobierał z kasy miejskiej dodatek mieszkaniowy, około 50 zł miesięcznie – chociaż korzystał i korzysta z bezpłatnego 5-cio pokojowego mieszkania w gmachu magistratu, wraz z opałem, światłem i ogrodem”;

„bezprawnie wypłacił z funduszków nadesłanych przez P. Z. U. W. [Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych] zł 3.615 gr. 34, co przez Urząd Wojewódzki zostało uznane za występek”;

„diety za wyjazdy p. burmistrza oblicza nie ustawowo od chwili wyjazdu, a od wstania z łóżka, co powiększa diety w dwójnasób, ponadto dolicza sobie różne inne wydatki”.

cdn/

Paweł Jezierski
REG

Kazimierz Bogdanowicz (1837 - 1863) - bohater Powstania Styczniowego na Ziemi Łęczyńskiej (cz. I)

Nie chciał wroga prosić o ułaskawienie

W sensie czysto wojskowym dowódcą okazała się dość miernym, bo nikt go nigdy do tej funkcji nie przygotowywał. Na Ziemi Łęczyńskiej stał się jednak symbolem powstańczej niezłomności.

Kazimierza do konspiracji wciągnął jego starszy brat Jan, z którym razem gospodarowali w rodzinnym majątku Nadrybie. Ten miał już za sobą nawet zsyłkę, z której uratowała go amnestia. Nie porzuciwszy spiskowania, wyładował znowu w carskim więzieniu, co paradoksalnie uratowało mu zapewne życie, bo nie mógł razem z Kazimierzem stanąć do walki zbrojnej. A ta, poczynając od Nocy Styczniowej, nie układała się najlepiej. Oddział mający atakować Chełm, został zdradzony już na miejscu zbiórki i wycofał się nie bez przygód - dowódca znalazł się nawet przez chwilę w rękach Rosjan, ale gdzieś pod Sawinem został odbity. Potem kilkanaście dni oddziały powstańcze manewrowały w okolicach Łęcznej, Krasnegostawu i Chełma, aż 17 lutego zostały rozproszone (bo nie rozbite, straty były stosunkowo niewielkie...) pod Rudką.

Ostatni bój powstańca

Bogdanowicz odszedł do Nadrybia, próbując po drodze przekonać mieszczan i włościan do wsparcia powstania. Wszędzie budził zainteresowanie i podziw, ale fakty dowodzą, że zwykle jednak u słuchaczy zwyciężały oba-



Ekshumacji powstańców w 1916 roku towarzyszyła wielotysięczna manifestacja. Ciała złożono w zbiorowym grobowcu na cmentarzu na Lipowej w Lublinie. Z kolei pomnik stojący na miejscu dokonywanych egzekucji kilka razy był przebudowywany, ostatni raz 2003 roku

wy. A może rozsądek.

W ślad za Kazimierzem kroczył major Rakuza, wysłany na czele silnego oddziału oficer lubelskiego garnizonu. Szukał powstańców między Zazulinem a Krasnem. Wydaje się, że Bogdanowicz wpadł na Rosjan dość przypadkowo - natknął się na nich, wracając samotnie bryczką z Nadrybia. Według pamiętnika Seweryna Liniewskiego o mały włos udałooby się wymknąć. Sprawnie manewrując zaprzęgiem, odskoczył do jakiegoś lasu i próbował uciekać pieszo, ale go jednak Kozacy wypatrzyli. Ponoć dlatego, że trop w trop szedł za nim, niedający się żadną miarą odpędzić wierny

koń... Nieco inną historię podaje Rosjanin Berg, cytowany przez Kraushara: do starcia miało dojść w lasach koło Rozkopaczewa. Bogdanowicz miał się dać ponieść emocjom i sam uderzyć na Rakuzę, zanim przysły posiłki. Miał zostać rozbity i uciec w lasy. Rakuza miał ściągnąć posiłki z Lublina i dopiero osaczyć powstańców. O ile większość oddziału w rozproszeniu uszła z matni, o tyle dowódca został zatrzymany.

W rękach Moskali

Zatrzymanego powstańca odstawiono do lubelskiego Zamku, który nie miał w sobie już nic z królew-

skiej świetności, a stał się ponurymi kazamatami, mającymi też potem służyć kolejnym reżimom.

Dla Moskali zatrzymanie Bogdanowicza było dużym sukcesem propagandowym. Tak, jak jego niezłomność, odwaga i charyzma stanowiły atut, tak teraz, po schwytaniu, stały się dla przeciwnika powodem do triumfu. W śledztwie zachowywał się wzorowo, nie udzielił żadnych informacji, nie ugiął się, nie wszedł w żadne układy z wrogiem, co budziło pewien podziw nawet u samych Rosjan.

Sąd wojenny skazał go na karę śmierci. Mimo sugestii Bogdanowicz odmówił ubiegania się o ułaskawienie. W początkach

powstania wyroki wykonywano przez rozstrzelanie, dopiero potem pojawiły się egzekucje przez powieszenie.

W ostatnich chwilach

O ostatnich godzinach życia mamy dość szczegółową wiedzę. Młodzieniec odchodził z wielką klasą. O 6 rano odwiedził go ksiądz Feliński z duchową posługą. Potem Kazimierz zasiadł do pisania testamentu. Świadczy on o dużej przytomności umysłu: pamiętał tam m.in. o swoich włościanach z Łowczy, kazał - i przeznaczał na to fundusze - ogrodzić cmentarz i ustawić figurę Matki Boskiej, rozporządził mieniem ruchomym i nieruchomym. Kazał też zapłacić dług, a także zapłacić m.in. 2 tysiące złotych za doznane krzywdy służącej u jego matki Olesi...

„Żegnaj wszystkich, który mi zaufali. Niech mi darują, jeśli ich zaprowadziłem w drogę, która sprzeciwiała się ich myślom. Żegnaj was, kochajcie milion razy mocniej naszą Ojczyznę Polską, niżeli ja ją kochałem... Żegnaj Was. Wasz syn, brat, sługa - Kazimierz...”

6 marca wyprowadzono go za koszarę świętokrzyskie (obecny budynek KUL-u), tam, gdzie mieścił się kiedyś hotel asystenta UMCS...

Rycerzyk niezłomny...

Ładnie tę powstańczą biografię podsumowuje Aleksander Kraushar: „...Tak zakończył młody człowiek jeden z pierwszych prowodyrów walki orężnej roku 1863, jednostka wyjątkowo dziel-

Przetrwała też w okolicach Nadrybia piosenka:

*Już Ojczyzna wolność traci
Prawdziwego bohatera
Może który z naszych braci
Nie wie jak Polak umiera.
Bogdanowicz się nazywał
Liczył lat dwadzieścia parę
W młodym wieku okazywał
Jak czcić Ojczyznę i wiarę.
A gdy został już pojmany
Smutna wieść
wszędzie rozbrzmiewa
Bogdanowicz nasz schwytany
I stawiony przed Chruszczewem.
Chruszczew gdy wyrok przeczytał
Wiesz jaka czeka Cię kara
Potem jeszcze się zapytał,
„Czy się zdasz na łaskę cara?”
Polak się do walki rodzi
Wroga o życie nie prosi
Wtedy, gdy na świat przychodzi
Ojczyźnie miłość przynosi...*

na na i szlachetna, która „mierząc siły wedle zamiaru”, a nie „zamiar według sił”, poszła przebojem na walkę z losem nieubłagany, z wiarą ułudną w urzeczywistnienie tego, czego nawet doskonale zorganizowane zastępy armii królestwa kongresowego w roku 1831, w warunkach nieporównanie korzystniejszych działań nie były w stanie. Niechaj na kartach historii nieszczonego roku 1863 utrwali się nazwisko rycerzyka, jako odbłask owych ułud młodzińskich, jakimi prawie całe współczesne mu pokolenie tak nieopatrnie się kołysało”.

Zbigniew Smółko

Nazwa pochodzi od...

Markuszów, czyli Markuszowice

Wieś najpewniej powstała w XIII wieku, w XIV wieku została zorganizowana na zasadach prawa magdeburgskiego. Miastem została w połowie XVI wieku, przestała nim być w końcu XIX.



Herb Markuszowa jest nadzwyczaj prosty- odwołuje się do samych początków wsi i miasta, kiedy należało ono do Firlejów herbu Lewart. Doskonałym źródłem informacji o pochodzeniu nazw wielu naszych miast i miasteczek jest wydana w 1964 książka prof. Stefana Warchoła „Nazwy miast Lubelszczyzny”

czynienia z pierwszą sytuacją: oto ośrodek należący do Markusza. Ale nie tak łatwo...

Po pierwsze piśmiennictwo polskie nie zna takiego imie-

nia, choć może rozwiązaniem jest przyjęcie, że może chodzi o łacińskiego Marka - Marcusa. Po wtóre zaś najstarsze zapisy z XV i XVI wieku brzmią Marcuszowice albo Marcussowice. Pojawia się też wersja Markosowicze - wszystkie trzy jednak raczej mogą wskazywać na wersję „odimieną”. Markuszów pojawia się w wieku XVII. Jak doszło do przekształcenia? Ano najpewniej tak, że kiedy w dawnej polszczyźnie tworzono przymiotnik od nazwy miasta, często upraszczano sobie życie, skracając go o końcówkę: nie mówiono „markuszowicki” tylko „markuszowski”. Więc i sama nazwa się z czasem skróciła. I mamy Markuszów.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Niemcy w Parczewie. Zdjęcie wykonane po sierpniu 1915 roku, acz z racji na stroje obserwujących kawalerzystów, można wnosić, że nie jest to pierwsze wejście do miasta. Właśnie żołnierzom niemieckim zawdzięczamy wiele najstarszych zdjęć pokazujących nasze miasta i wsie. Często wykonane zdjęcia traktowali jako pocztówki i wysyłali do domów. Po latach często „wypływają” na aukcjach internetowych.

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Bramkarz zabrał Górnikowi zwycięstwo!

To historia niczym z hollywoodzkiej produkcji. Gdy piłkarze Górnika myślami byli już przy świętowaniu pierwszego zwycięstwa w 2022 roku, w ich pole karne wparował bramkarz Warty...

Po trwającej niespełna dwa miesiące przerwie od meczów o punkty, Górnik wrócił na boiska PKO Ekstraklasy. W premierowym spotkaniu 2022 roku podopieczni trenera Kamila Kieresia zagraли w niedzielę na wyjeździe z sąsiadem z tabeli - Wartą Poznań.

Po pierwszej połowie było 0:0, ale groźniejsi pod bramką rywala byli gospodarze. W 13 minucie Jason Papeau trafił w poprzeczkę Górnika. W końcówce premierowej odsłony do siatki Macieja Gostomskiego trafił Adam Zrelak, ale sędziowie po analizie VAR dopatrzili się spalonego.

W przerwie trener Kamil Kie-

reś dokonał potrójnej zmiany, na boisko wpuścił: Przemysła Banaszaka, Serhija Krykuna i Szymona Drewniaka. Tymczasem na początku drugiej części Daniel Szelągowski ponownie obył poprzeczkę bramki Górnika.

W 56 minucie wreszcie odpowiedzieli zielono-czarni. Piłkę na prawej flance otrzymał Jason Lokilo. Belg minął rywala, schodząc do środka boiska, po czym dośrodkował w pole karne do Bartosza Śpiączki. Napastnik Górnika uderzył przewrotną. Strzał był mocny, ale futbolówka leciała blisko środka bramki. Gólkiper Warty jednak się nie popisał, przepuszczając strzał najsłabszego „Górnika”.

Kiedy wydawało się, że będzie to jedyny gol tego meczu, w czwartej minucie doliczonego czasu gry na listę strzelców wpisał się... bramkarz Warty. Adrian Lis wyrównał po strzale głową, gdy pobiegł w pole karne Górnika na ostatni rzut różny tego spotkania. Nieprawdopo-

dobna historia.

„Górnicy” dali sobie wyrwać zwycięstwo i z Grodziska Wielkopolskiego wrócili jedynie z punktem.

WARTA POZNAŃ - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:1 (0:0)

Bramka: Lis 90' +4 - Śpiączka 57'.

Warta: Lis - Kupczak (83' Kuzimski), Szymonowicz, Ivanov - Grzesik, Szelągowski (70' Szmyt), Trałka, Kielb (71' Jakóbski) - Papeau (54' Szczepański), Zrelak, Czyżycki (46' Kopczyński).

Górnik: Gostomski - Leandro, Rymaniak, Szczesniak - Dziwniel (46' Krykun), Gol, Serrano (46' Drewniak), Gołiński (46' Banaszak) - Gaska, Śpiączka (86' Mak), Eyenga - Lokilo.

Żółte kartki: Trałka - Śpiączka, Dziwniel.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Widzów: 924.

Dominik Smagała



Kamil Kiereś
trener Górnika Łęczna

Mieliśmy trochę szczęścia

Jeśli prowadząc 1-0 do 93 minuty traciś bramkę to na pewno w szatni czuć niepokój i niedosyt że pozwoliliśmy wyrwać sobie to prowadzenie. Z drugiej strony nie zagrał dziś jakiegos rewelacyjnego meczu. Widziałem pomeczowe statystyki, a w nich zdecydowaną przewagę Warty Poznań. To oni mieli więcej strzałów i sytuacji podbramkowych. W jednej sytuacji uratował nas VAR, dwa razy była poprzeczka i słupki także mieliśmy dziś trochę szczęścia

WARTA - GÓRNIK
16 - STRZAŁY - 4
5 - STRZAŁY CELNE - 1
52% - POSIADANIE PIŁKI - 48%
1 - SPALONE - 2
8 - RZUTY RÓŻNE - 3
9 - FAULE - 14
420 - PODANIA - 381
78% - CELNE PODANIA - 81%
111,67 KM - DYSTANS - 104,86 KM
źródło: www.ekstraklasa.tv

ŚLĄSK NA LUBELSZCZYNIE

Kolejnym rywalem Górnika będzie Śląsk. Jednocześnie będzie to pierwszy mecz o punkty zielono-czarnych przed własną publicznością w 2022 roku. Wrocławianie nie zaczęli dobrze tego roku, bo od porażki 0:2 z Lechią Gdańsk. Podopieczni trenera Jacka Magiery spisują się na wyjazdach przeciętnie. W 11 delegacjach doznali aż sześciu porażek. Pierwszy mecz Górnika ze Śląskiem w tym sezonie, we Wrocławiu, zakończył się bezbramkowym remisem



Wyniki 20 kolejki:

Termalica - Jagiellonia 2:1
Cracovia - Lech 3:3
Lechia - Śląsk 2:0
Piast - Pogoń 0:2
Raków - Wisła 2:0
Stal - Zabrze 1:2
Warta - Górnik 1:1
Zagłębie - Legia 1:3
Radomiak - Płock (po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	20	42	40-16
2.	Pogoń Szczecin	20	40	37-16
3.	Raków	20	38	38-22
4.	Lechia Gdańsk	20	36	35-23
5.	Radomiak Radom	19	35	28-16
6.	Górnik Zabrze	20	31	29-27
7.	Wisła Płock	19	29	29-26
8.	Stal Mielec	20	28	27-28
9.	Cracovia	20	27	28-29
10.	Śląsk Wrocław	20	24	30-32
11.	Jagiellonia	20	24	25-33
12.	Piast Gliwice	20	23	26-28
13.	Wisła Kraków	20	21	21-32
14.	Zagłębie Lubin	20	20	21-39
15.	Górnik Łęczna	20	19	20-37
16.	Legia Warszawa	19	18	22-31
17.	Warta Poznań	20	17	15-25
18.	Bruk-Bet	19	15	22-33

Następna kolejka (11-14.02.): Cracovia - Lechia, Zabrze - Jagiellonia, Lech - Termalica, Legia - Warta, Pogoń - Zagłębie, Radomiak - Raków, Wisła - Stal, Płock - Piast, Górnik - Śląsk (11.02., g. 18)

PIŁKA NOŻNA - eWINNER 2 LIGA

Wisła z wygraną i Bracikiem

Piłkarze z Puław mają za sobą kolejny tydzień przygotowań. Ich zwieńczeniem był mecz z Podlasie Białą Podlaska, chociaż początkowo podopieczni Mariusza Pawlaka mieli zaplanowany bój z drugoligowym GKS-em Bełchatów.

Na własnym boisku puławianie bardzo szybko objęli prowadzenie po zagranii Bartłomieja Bartosiaka do Dominika Banacha, który z bliska dopełnił formalności. Po chwili powinno być 2:0, jednak próba Carlosa Daniela zatrzymała się na słupku. Goście wyrównali po trafieniu Erwina Bahonko. Gola na wagę zwycięstwa zdobył Krystian Puton, który w sytuacji sam na sam lobem pokonał bramkarza z Białej Podlaskiej.

W zespole Mariusza Pawlaka zabrakło: Łukasza Kacprzyckiego, Piotra Owczarzaka, Łukasza Wiecha, Ariela Wawarczyka, Pedro Gaio.

WISŁA PUŁAWY - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 2:1 (1:1)

Bramki: Banach 10', Puton 80' - Bahonko 36'.

Wisła (I połowa): Socha - Kuban, Cyfert, Bracik, Kona, Carlos, Cheba, Flak, Banach, Bartosiak, Paluchowski. **(II połowa):** Kołotyło - Bracik, Cyfert, Cheba, Ku-



Nowym graczem Wisły został Krystian Bracik

ban (65' Konc), Puton, Lisowski, Ednilson, Kondracki, Bartosiak (65' Czapla), Drozdowicz.

Czerwone kartki: Kot 80', za dwie żółte kartki, Idzikowski 85', za faul.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Pedro Gaio (Caldas SC), Maciej Kona (Chojniczanka Chojnice), Jan Flak (Sokół Ostróda), Paweł Rompa (trener bramkarzy), Krystian Bracik (Cracovia Kraków).

ODESZLI: Mateusz Pielach (Świdniczanka Świdnik), Karol

Czelny (szuka klubu), Dylan Ruiz-Diaz (Sportis Łochowo), Marcin Popławski, asystent trenera, Granit Bychawa), Borys Piotrowski (Podlasie Biała Podlaska).

Krystian Bracik wiślakiem

20-letni Krystian Bracik dołączył do Wisły Puławy. Pocho- dzący ze Starachowic zawodnik występuje na pozycji obrońcy i przenosi się do Puław na zasadzie transferu czasowego do końca bieżącego sezonu.

Krystian rozpoczynał przygodę z piłką w Juvenie Starachowice. W grupach młodzieżowych grał niemal na wszystkich pozycjach, wliczając bramkarza. Obecnie jego nominalną pozycją jest środek obrony. W roku 2018 przeniósł się do Cracovii i od początku swojego pobytu stanowiąc o sile obrony w drużynie CLJ U-18. W kolejnym sezonie wywalczył awans do III ligi z rezerwami „Pasów”. W obecnym sezonie Krystian jest w szerokiej

kadrze pierwszego zespołu, notując debiut na boiskach Ekstraklasy w meczu z Wartą Poznań. Zanotował też czternaście występów w drużynie rezerw grającej w trzeciej lidze. Wszystkie w pełnym wymiarze czasowym.

- Od początku wiedziałem, że Puławy to dla mnie dobry kierunek. Trenerzy polecali mi klub i wiem, że to miejsce z ludźmi, którzy znają się na swojej robocie. Grałem też przeciwko Wiśle w lidze i są w tej drużynie zawodnicy,



przy których mogę się rozwinąć - opisuje Krystian.

mp

Współpraca z miastem Puławy przedłużona!

2 lutego w samo południe w sali konferencyjnej MOSiR na stadionie przy ul. Hauke-Bosaka prezydent Puław Paweł Maj oraz przedstawiciele zarządu Wisły Puławy Paweł Wójcik i Piotr Włodarczyk podpisali umowę, na mocy której klub otrzyma wsparcie w wysokości 50 tys. zł za działania promujące Puławy w rundzie wiosennej eWinner 2 ligi sezonu 2021/22.

- Dziękujemy za wsparcie prezydentowi i wszystkim radnym, którzy byli przychylni tej decyzji. W przyszłym roku będziemy obchodzić 100-lecie naszego klubu. Jesteśmy otwarci na współpracę, postaramy się zre-



Umowę podpisali (od lewej): Paweł Wójcik, Paweł Maj i Piotr Włodarczyk

alizować wszystkie zobowiązania wynikające z umowy w sposób profesjonalny i skuteczny, bo tak naprawdę promowanie naszego pięknego miasta, to jest

dla klubu zaszczyt - mówił wiceprezes Paweł Wójcik podczas uroczystości podpisania umowy.

mp
REG

Podlasie z Jarzynką, ale bez Salaka?

Piłkarze z Białej Podlaskiej rozegrali bardzo cenny sparing. Podopieczni Rafała Borysiuka ulegli 1:2 drugoligowej Wiśle Puław.

- To był bardzo dobry sparing. Cieszę się, że mogliśmy podzielić zespół i zagrać z Wisłą. Nasza młodzież podjęła Cresovię Siemiatycze i Lutnię Piszczac. W pierwszej połowie momentami toczyliśmy równorzędną walkę z lepszym zespołem. Przeciwnik był częściej przy piłce. Zaskoczyli nas grą na trzech obrońców. Szkoda pierwszej bramki, którą straciliśmy przez głupią nieodpowiedzialność. Wyrównał Erwin Bahonko po dograniu zawodnika testowanego, który ostatnio występował w Stali Mielec. Po zmianie strony momentami byliśmy częściej przy piłce. Gol dla Wisły to strata i szybka piłka do Krystiana Putona - mówi Rafał Borysiuk, opiekun Podlasia.

Przyjdzie napastnik?

W spotkaniu z Wisłą zagrał 19-letni napastnik. Ostatnio znajdował się w kadrze Stali Mielec występującej w Ekstraklasie. Ma 187 cm wzrostu. - Będziemy mu się przyglądać. W pierwszej części doznał kontuzji stawu skokowego i musiał opuścić boisko - stwierdza szkoleniowiec.

Dwie kontuzje

W meczu z puławianami nie mogło zagrać dwóch ważnych graczy. Kontuzje wyeliminowały Kamila Kocota i Macieja Wojczuka.

WISŁA PUŁAWY - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 2:1 (1:1)

Bramki: Banach 10', Puton 80' - Bahonko 36'.

Podlasie: Bartoszek - Jarzynka, Kot, Nieścieruk, Pigiel, Spring, Kosieradzki, Bahonko, Andrzejuk, zaw. testowany, Chmielewski. Ponadto grali: Małecki, Idzikowski, Piotrowski.

Czerwone kartki: Kot 80', za dwie żółte kartki, Idzikowski 85', za faul.

Salak przejdzie do Puszczy?

W sobotnim sparingu zabrakło Krzysztofa Salaka. 21-letni obrońca wystąpił w sparingu Puszczy Niepołomice z GKS-em Tychy. Jego koledzy przegrali 0:2, a on pojawił się na boisku po zmianie stron. Salak był jesienią ważną postacią bloku defensywnego. Zagrał we wszystkich 18 spotkaniach (1620 minut) i zdobył trzy bramki.

„Jarza” zostanie

Dobrą wiadomością jest pozostanie w Podlasiu Mateusza Jarzynki. 23-latek był ostatnio



Krystian Bartoszek został nowym bramkarzem Podlasia



Paweł Szatała związał się z białskim klubem



Borys Piotrowski został wypożyczony z Wisły Puławy



Mariusz Chmielewski po raz trzeci będzie graczem Podlasia

testowany w drugoligowych klubach: Pogoni Siedlce i Hutniku Kraków. Defensor jesienią był wyróżniającym się zawodnikiem. Wystąpił w 14 spotkaniach (1159 minut) i zdobył dwie bramki.

Borys Piotrowski podopiecznym „Borysa”

19-letni pomocnik został wypożyczony do końca sezonu z Wisły Puławy. Wychowanek Ruchu Ryki w tym sezonie zaliczył kilka minut w zespole z Puław. Na boisku pojawił się w 90. minucie starcia z Pogonią Siedlce (3:0).

- Zdecydowałem się na wypożyczenie ponieważ chcę grać jak najwięcej. Tym bardziej, że przez jeszcze półtora roku jestem młodzieżowcem, więc chcę to wykorzystać w stu procentach. Wspólnie z przedstawicielami klubu stwierdziliśmy, że najlepiej dla mojego rozwoju będzie to, że pójdę na wypożyczenie

i będę starał się rozegrać jak najwięcej minut w trzeciej lidze. Dodatkowo, studiuję w Białej Podlaskiej, więc łatwiej będzie mi pogodzić naukę z piłką - mówi 19-latek.

Szatała w Podlasiu

Nowym zawodnikiem białozielonych został Paweł Szatała.

Obrońca ma 21 lat. Ostatnie pół roku spędził w czwartoligowej Huczwie Tyszowce. Defensor jest wychowankiem Hetmana Zamość. W sezonie 2020/2021 występował w III lidze. Rozegrał 27 meczów (2130 minut) i zdobył jedną bramkę. Ponadto obejrzał pięć żółtych kartek oraz zaliczył dwa trafienia samobójcze.

Z Ekstraklasy do Podlasia!

Krystian Bartoszek zasilili ekipę z Białej Podlaskiej. 19-letni bramkarz został

wypożyczony do końca sezonu z Termaliki BUK-BET Nieciecza. Bartoszek znajdował się w kadrze klubu z Ekstraklasy, lecz nie zdołał zadebiutować w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Golkeeper jest wychowankiem BKS-u Lublin. W przeszłości był kilkukrotnie na obozach pierwszej drużyny „Stoni” oraz był testowany przez Górnik Zabrze, Pogoń Siedlce czy Hutnik Kraków.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Borys Piotrowski (Wisła Puławy), Krystian Bartoszek (Termalica BUK-BET Nieciecza), Mateusz Małecki (Świt Staroźreby?), Paweł Szatała (Huczwa Tyszowce), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Mateusz Jarzynka (przedłużenie umowy).

ODESZLI: Michał Nowak (rozwiązanie kontraktu), Tomasz Tuttas (Lutnia Piszczac), Paweł Zabielski (Lut-

PLAN SPARINGÓW PODLASIA	
10:1	Hetman Zamość
0:1	Pogoń Siedlce
2:0	Wissa Szczuczyn
4:0	Cresovia Siemiatycze
1:2	Wisła Puławy
09.02.	Orlęta Radzyń Podl.
12.02.	Avia Świdnik
19.02.	Olimpia Zambrów
26.02.	Lublinianka Lublin
05.03.	Jagiellonia II Białystok

nia Piszczac), Krzysztof Salak (Puszcza Niepołomice?).

Dwa razy u siebie

Już w środę o godz. 15:00 Podlasie podejmie Orlęta Radzyń Podlaski. Z kolei w sobotę o godz. 11:30 podopieczni Borysiuka zmierzą się z Avią Świdnik.

mp

PIŁKA NOŻNA - eWINNER 2 LIGA

Jakub Kosecki piłkarzem Motoru!

To transferowy hit na tym poziomie rozgrywkowym. Wielokrotny mistrz kraju i zdobywca Pucharu Polski oraz były zawodnik reprezentacji związał się z drugoligowym Motorem.

Na razie do końca sezonu

O tym transferze mówiło się od początku przygotowań drużyny żółto-biało-niebieskiej.

skich do rundy wiosennej. Popularny „Kosa” trenował bowiem z Motorem, a trener Marek Saganowski nie ukrywał, że bardzo chciałby, aby jego zespół zasilili byli zawodnik Legii Warszawa.

„31-letni piłkarz związał się z naszym klubem kontraktem obowiązującym do 30 czerwca 2022 roku, z opcją przedłużenia o kolejny sezon” - czytamy w komunikacie.

Interesowało się nim Atletico Madryt, gra w Lublinie

„Kosa”, grający na pozycji skrzydłowego lub ofensywnego pomocnika, przez kilka

ostatnich miesięcy był bez klubu, po tym jak rozstał się z ekstraklasową Cracovią. Przed półrocznym epizodem w „Pasach” grał w Turcji.

Najlepsze jego występy przypadły na lata spędzone w Legii Warszawa, z którą sięgał po dwa mistrzostwa kraju i Puchar Polski. Zaliczył pięć meczów w reprezentacji Polski, w których strzelił jednego gola. Swego czasu grał na tyle dobrze, że nieoficjalnie mówiło się o zainteresowaniu nim Atletico Madryt.

- Sam fakt, że tacy zawodnicy rozważają dołączenie do Motoru, świadczy o tym, że klub się rozwija i zmierza we właściwym kierunku - mówi

Marek Saganowski. - Nie ulega wątpliwości, że to duże nazwisko i wzmocnienie zespołu.

Wcześniej klub poinformował, że do drużyny dołączył Jakub Świeciński. 20-letni pomocnik związał się z Motorem umową do 30 czerwca 2024 roku. Ostatnio występował w trzecioligowej Elanie Toruń.



„Kosa”, grający na pozycji skrzydłowego lub ofensywnego pomocnika, przez kilka ostatnich miesięcy był bez klubu, po tym jak rozstał się z ekstraklasową Cracovią

Dominik Smagała

Orlęta z porażką. Kilku nowych na dniach?

Piłkarze Orląt mają za sobą pierwszy mecz kontrolny. Podopieczni Dariusza Solnicy i Macieja Sygi przegrali 0:1 z Górnikiem II Łęczna.

W ekipie łukowian wystąpiło kilku zawodników, którzy są przymierzani do składu. Szansę otrzymał Daniel Korol, który jesienią występował w Lutni Piszczac. Blisko związania się z Orlętami są wychowankowie klubu: Hubert Niedziółka (Bad Boys Zastawie) oraz Maciej Janaszek (ŁKS Łazy). Szkoleniowcy przyglądali się Szymonowi Wtykło, który jest studentem białskiej uczelni sportowej, a ostatnio grał w GKS-ie Gościeradów, zaś w przeszłości w LKS-ie Stróża oraz drużynach młodzieżowych Wisły Puławy.

- Dla nas była to pierwsza gra na dużym boisku. Jesteśmy po dwóch tygodniach ciężkiej pracy treningowej. Założenia były takie, by jak najszybciej odbierać piłkę przeciwnikowi. Chłopcy wywiązali się z zadań. Pracujemy dalej i idziemy do przodu. Wierzę, że z meczu na mecz drużyna będzie pre-

zentowała się jeszcze lepiej. Mielśmy do dyspozycji aż 24 zawodników. Tylko się cieszyć, iż mamy z kogo wybierać. Zależy nam na kilku zawodnikach i chcemy ich mieć w swoim składzie - mówi Dariusz Solnica.

W minionym tygodniu zespół trenował cztery razy. - Cieszy zaangażowanie i frekwencja podczas zajęć. Wykonaliśmy kawał dobrej pracy i nareszcie mamy możliwość rozgrywania meczów kontrolnych - dodaje.

Czarnecki wraca między słupki

Nowym-starym zawodnikiem Orląt zostanie Sebastian Czarnecki. 20-letni bramkarz ostatnie półtora roku spędził w Huraganie Międzyrzec Podlaski, z którym jesienią wywalczył tytuł lidera IV ligi - gr. I. - Cieszę się, że Sebastian będzie z nami. Z końcem 2021 roku skończyło się wypożyczenie do Huraganu. Dla nas to dobra wiadomość. Nie boję się takiego stwierdzenia, iż jest jednym z najlepszych golkiperów w naszym województwie. Będziemy



Być może nowym zawodnikiem Orląt zostanie Daniel Korol. 21-letni pomocnik jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a ostatnie miesiące spędził w Lutni Piszczac (fot. Karolina Hołownia)

mieli z niego pociechę - mówi opiekun łukowian.

Debiut 15-latka

Szansę debiutu w drużynie seniorskiej otrzymał Mateusz Filipczak.

Zawodnik ma zaledwie 15 lat. Jest etatowym reprezentantem województwa lubelskiego w swojej kategorii wiekowej.

Podróż do Mińska

W najbliższą sobotę o godz. 17:00 łukowianie zmierzą się z Podlasie Sokołów Podlaski. Spotkanie odbędzie się w Mińsku Mazowieckim.

GÓRNIK II ŁĘCZNA - ORLĘTA ŁUKÓW 1:0 (0:0)

Bramka: 90'.
Orlęta (I połowa): Czarnecki

Krótki romans dwóch napastników

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego mają za sobą pierwszy mecz kontrolny. Podopieczni Damiana Panka ulegli 0:3 czołowemu czwartoligowcowi z województwa mazowieckiego - Mazovii Mińsk Mazowiecki.

Bez urazów

- Zagraliśmy na fajnym boisku w Mińsku Mazowieckim. Pogoda dopisała. Znamy się z tym przeciwnikiem, gdyż graliśmy bodaj czwarty sparing w ostatnim czasie. Dużo pobiegaliśmy za piłką. Rywal był lepszy piłkarsko i kondycyjnie. Jestem zadowolony z zaangażowania zawodników oraz z faktu, iż mogliśmy rozegrać sparing. Najważniejsze, że obyło się bez urazów. Nie mogłem skorzystać jedynie z Bartłomieja Goździołki, który leczy uraz - mówi Damian Panek.

Spotkanie po latach

Szkoleniowcem Mazovii jest Marcin Sasal. Panek miał

okazję grać przeciwko temu trenerowi. W sezonie 2016/2017 drużyna Damiana - Orlęta Radzyń Podlaski walczyła z Motorem Lublin prowadzonym przez Sasalę. Lublinianie przyjechali pewni swego. Byli liderem tabeli. Po 90 minutach musieli uznać wyższość biało-zielonych, którzy wygrali 4:1. Przegrana Motoru oznaczała spadek na drugie miejsce w tabeli III ligi, a finalnie drugie miejsce na koniec sezonu. Do wyższej klasy rozgrywkowej awansowała Garbarnia Kraków. - Wymieniliśmy kilka zdań. Nie wiem czy mnie poznał - śmieje się popularny „Pancur”.

Solidna praca

W minionym tygodniu zawodnicy lidera IV ligi trenowali trzy razy: dwukrotnie na sztucznym boisku w Białej Podlaskiej i raz na własnych obiektach. Zakończeniem mikrocyklu był sparing z Mazovią. - W tym tygodniu będziemy ćwiczyć cztery razy. W niedzielę zmierzemy się z Cresovią Siemiatycze. Początek o godz. 11:00 - mówi Panek.

Krótki romans napastników

W spotkaniu z Mazovią wystąpiło dwóch zawodników o statusie testowanych.

- Miałem do dyspozycji napastników. Po ostatnim gwizdku podziękowałem im za występ o pożegnaliśmy się jak przystało. Nie jestem zainteresowany tymi graczami - mówi szkoleniowiec.

Bez „Czarnego”

Z końcem grudnia skończyło się wypożyczenie Sebastiana Czarneckiego.

Bramkarz wrócił do Orląt Łuków. - Jesteśmy bliscy pozyskania dwóch bramkarzy: Antona Alfimova oraz Jakuba Krzewskiego. Nie będę płakał. Wierzę, że drużyna nie ucierni na odejściu „Czarnego” - mówi Panek.

MAZOVIA MIŃSK MAZOWIECKI - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 3:0 (1:0)

Huragan: Alfimov - Komar, Konaszewski, Warda, Grochowski, Czumer, Łęcki, Radziszewski, Sobolewski, zaw. testowany I, zaw. testowany II.



Ponadto grali: Krzewski, Uchymiak, Felczak, Werekowski, Lukhanin, Panasiuk, Pakuła.

GIEŁDA TRANSFEROWA HURAGANU

PRZYCHODZĄ: Jakub Łęcki (Szydłowiec?), Anton Alfimov (Łada Biłgoraj?), Karol Warda (Lutnia Piszczac?), Jakub Krzewski (Victoria Parczew?), Patryk Pakuła, Dmitrij Lukhanin (obaj powrót po kontuzjach).

ODCHODZĄ: Łukasz Mironczuk, Alan Olszewski (obaj nie wznowili zajęć), Jakub Magier (praca zawodowa), Krystian Mikołajewski (wyjazd za granicę), Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Skuczyński (kontuzja), Sebastian Czarnecki (Orlęta Łuków).



PLAN SPARINGÓW ORLĄT
0:1 Górnik II Łęczna
12.02., Podlasie Sokołów Podl.
19.02., Grom Kąkolewnica
20.02., Victoria Parczew
26.02., Polesie Kock
05.03., Orlęta Radzyń Podl.
12.03., Delta Warszawa

- Machniak, Goławski, Rybka, Jaworski, Ebert, Sowisz, Korol, Siemieniuk, Szustek, Janaszek
(II połowa): Kuźma - Wtykło, Bednarczyk, Miszta, Woliński, Mielnik, Chojniak, Niedziółka, Kłoda, Kaliński, M. Kania. Ponadto grali: Filipczak, Bas.

mp

Kolejny tydzień przygotowań za zespołem Lutni. Piszczaczanie w sobotę rozegrali nietypowy sparing

Podopieczni Michała Kwietnia przez 45 minut grali z Podlasie Biała Podlaska, a następnie tyle samo czasu z Cresovią Siemiatycze. - Cieszy bardzo dobra frekwencja oraz zaangażowanie zawodników. Nie mogli ćwiczyć tylko ci, którzy mają problemy przebiegniowe - mówi szkoleniowiec.

Nowym zawodnikiem Lutni ma zostać Tomasz Tutas. Zawodnik, który ma w CV grę w I lidze w barwach Wigier Suwałki w rundzie jesiennej występował w Podlasiu i strzelił jedną bramkę. - Potrzebowaliśmy doświadczonego gracza. Wierzę, że Tomek będzie wartością dodaną do zespołu - dodaje.

GIEŁDA TRANSFEROWA LUTNI

PRZYCHODZĄ: Tomasz Tutas (Podlasie Biała Podlaska), Paweł Zabielski (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Piątkowski (Unia Skierniewice?), Sławomir Kryczka (Ruch Ryki?), Cezary Rombek (ŁKS Osuchów?), Jakub Giś (KS Teresin?), Bartłomiej Pastuszewski (Red Sielczyk?), Paweł Kowalik, Wojciech Jankowski (obaj Twierdza Kobylany?), Michał Czarnecki (Sprata Szepietowo), Sebastian Calka (Huragan Międzyrzec Podlaski?), Michał Czarnecki (Sparta Szepietowo?), Jakub Magier (Huragan Międzyrzec Podlaski?).

ODCHODZĄ: Mateusz Kacik (praca trenerska), Adam Wiraska (zrezygnował z gry), Karol



Warda (Huragan Międzyrzec Podl.), Aleksander Olszewski (Podlasie Biała Podlaska), Daniel Korol (Orlęta Łuków).

LUTNIA PISZCZAC - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:0

Lutnia: Kasperek - zaw. testowany I, zaw. testowany II, zaw. testowany III, Szabat, Hawryluk, zaw. testowany IV, zaw. testowany V, zaw. testowany VI, Krzewski, Demczuk.

LUTNIA PISZCZAC - CRESOVIA SIEMIATYCZE 2:0

Bramki: zaw. testowany, Artymiuk.
Lutnia: Kasperek - zaw. testowany I, Kurowski, zaw. testowany II, zaw. testowany III, Pastuszewski, zaw. testowany IV, Artymiuk, zaw. testowany V, Magier, Tutas.

W Białej Podlaskiej

W najbliższą niedzielę piszczaczanie zagrają kolejny sparing. Rywalem Lutni będzie Bug Hanna. Mecz rozpocznie się o godz. 14:00.

mp
BIA

ROZMOWA Z Sebastianem Czarneckim, nowym-starym bramkarzem Orłąt Łuków

Awans do grupy mistrzowskiej? Nasz obowiązek

Sebastian Czarnecki ma 20 lat. Jest wychowankiem AMPlusa Łuków. Grał w Orłętach, Motorze Lublin, Wiśle Puławy, a ostatnio Huraganie Międzyrzec Podlaski. Zdolny i solidny bramkarz wraca w rodzinne strony.

W Wracasz do domu...

- Najprawdopodobniej tak. Jestem już wstępnie dogadamy z klubem i trenerami.

W Jesteś wychowankiem łukowskiego klubu. Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?

- Zaczynałem przygodę w łukowskim AMPlusie. Jako żak zaprzestałem uczęszczać na zajęcia. Po przerwie utworzyła się sekcja mojego rocznika w Orłętach, więc pomyślałem aby ponownie spróbować.

W Kto był Twoim pierwszym trenerem?

- Śp. Tomasz Tryboń. Za dużo nie mogę powiedzieć. To były czasy mojego dzieciństwa. Bardziej zwracało się uwagę czy strzelisz bramkę na treningu niż na tym jakim jest trener. Z tego co pamiętam był bardzo wymagający wobec swoich podopiecznych.

W A w Orłętach?

- Moim pierwszym szkoleniowcem był Paweł Gula,

którego serdecznie pozdrawiam.

W Jak później potoczyły się Twoje losy?

- W Orłętach występowałem w zespołach trampkarza młodszego oraz starszego. Następnie przez rok grałem w juniorach młodszych. Co ciekawe, udało mi się zadebiutować w seniorach w spotkaniu przeciwko Dębowi Dębowa Kłoda. Następnie dwa lata spędziłem w juniorach Wisły Puławy, trenując z pierwszą drużyną. Kolejnym krokiem były występy w Motorze Lublin. To była roczna przygoda, ale trenowałem z pierwszą drużyną, a grałem w juniorach lub drugim zespole.

W No i Huragan...

- W zespole z Międzyrzecza Podlaskiego spędziłem półtora roku. Od trenera Damiana Panka dostałem szansę regularnej gry w dobrym zespole na poziomie czwartej ligi.

W I skończyło się wypożyczenie...

- Na powrót do Orłąt złożyło się wiele czynników. Na początku okresu przygotowawczego pojawiłem się w Orłętach Radzyni Podlaski. Otrzymałem zaproszenie na wspólne treningi, ale finalnie nie doszliśmy do ostatecznego porozumienia. Jestem w stałym kontakcie z trenerami trzecioligowca. Dostałem



Sebastian Czarnecki ma być dużym wzmocnieniem łukowskich Orłąt (fot. archiwum zawodnika)

również dwie oferty z innych klubów, ale uznałem, że na ten moment żółto-czerwoni będą najlepszym wyborem.

W O co powalczysz z Orłętami?

- Będziemy bić się o awans do grupy mistrzowskiej. Skupiam się na pracy, którą mam do wykonania. Całą resztę oddaję trenerom: Dariuszowi Solnicy oraz Maciejowi Sydze.

W Stać Was na promocję do tych lepszych ekip?

- Z dobrze wykonaną pracą, zimną głową, ambicją i determinacją można osiągnąć dużo, jednak i tak wszystko zweryfikuje boisko. W mojej głowie na ten moment nie ma innej myśli jak awans do grupy mistrzowskiej.

W Zapowiada się ciekawa rywalizacja z Dawidem

Kuźmą. Dasz radę?

- Rywalizacja jest nieodłączną cechą w sportach drużynowych. Ostateczna decyzja będzie należała do trenerów. Będzie chciał jak najlepiej dla drużyny.

W Dalej będziesz łączyć grę i studia w Białej Podlaskiej?

- Oczywiście. Do Łukowa na trening jedzie się godzinę, więc nie będzie żadnego problemu. Będę dojeżdżał na zajęcia wraz z Adrianem Siemieniukiem.

W Jesteś łukowianinem, który dawno nie występował w swoim rodzinnym mieście. Jak pierwsze chwile w klubie?

- Jest bardzo przyjemnie, ale będzie jeszcze lepiej jak odniesiemy sukces.

W W tamtym i tym sezonie grałeś przeciwko Orłętom w barwach Huraganu. To było dziwne uczucie?

- Specyficzne, ale taka jest piłka nożna. Teraz przede mną mecz przeciwko Huraganowi czy Motorowi, ale już w barwach rodzimej ekipy.

W Wówczas nie było taryfy ulgowej dla łukowian?

- W żadnym wypadku. Tak jak mówiłem, taka jest piłka nożna. Ja po prostu staram się wykonywać swoją pracę jak tylko potrafię najlepiej. Nigdy nie kalkulowałem i walczyłem o trzy punkty. Grałem przeciwko Orłętom w barwach Huraganu. Przecież nie mogło być tak, że specjalnie puszczę bramkę, bo mierzę się z zespołem ze swojego miasta. Tak się nie da.

W Gdybyś mógł pomarzyć. Z jakim klubem chciałbyś podpisać kontrakt?

- Największym marzeniem byłoby podpisanie kontraktu z Manchesterem United. Jestem ich kibicem od małego. Wszystko przez mojego kuzyna Dawida, który zaszczepił we mnie uwielbienie do „Czerwonych Diabłów”.

W Na którym z bramkarzy się wzorujesz?

- Moim idolem jest David De Gea. Jest magikiem w bramce. Podglądam również innych bramkarzy.

W Zaczynałeś u Tomasza Trybonia, a teraz zapewne spotkasz się z Maciejem Tryboniem, czyli jego synem, który odpowiada za szkolenie bramkarzy w Łukowie...

- Trenera Macieja znam jeszcze z czasów gry w trampkarzach. Właśnie z nim zaczynałem zajęcia bramkarskie. Późniejsze jednostki miałem z Mateuszem Strachotą.

W Jak będziesz wspominał czas w ekipie z Międzyrzecza Podlaskiego?

- Czas spędzony w Huraganie na pewno będę wspominał pozytywnie. W szatni zostałem dobrze przyjęty przez chłopaków. Dla mnie było to najważniejsze, żeby się zaadaptować w nowym klubie. Największym wspomnieniem związane z Huraganem będzie mecz, w którym debutowałem. Na wyjeździe wygraliśmy 4:0 ze Spartą Rejowiec Fabryczny, a ja obroniłem rzut karny. Raczej lepszego scenariusza nie mógłbym sobie wymarzyć.

W Damian Panek...

- To profesjonalista w tym co robi. Gdy przyjeżdżałem na zajęcia do klubu było można zobaczyć rozstawiony sprzęt potrzebny do treningu oraz szkoleniowca, który pieczołowicie dba o każdy detal.

mp

Radzynianie z porażką

W minionym tygodniu zespół Orłąt pracował codziennie. W sobotę radzynianie udali się do Sulejówka, gdzie zagrali z czwartoligową Victorią. Przegrali 2:4.

- Jestem zadowolony z pracy wykonanej w ostatnich dniach. W poniedziałek chłopcy pracowali indywidualnie, a od wtorku do piątku mieliśmy do dyspozycji boisko ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie - mówi Mikołaj Raczyński.

Szkoleniowiec ze względów zdrowotnych nie pojawił się na ostatnim sparingu. Dopadły go problemy żołądkowe oraz temperatura. - Szkoda, że

nie mogłem pojechać na mecz. Zespół rozegrał kwarty, każda po pół godziny. W końcówce straciliśmy dwie bramki. Wiem od moich asystentów, iż było dużo zmian kadrowych, eksperymentowania - dodaje.

Z Legii i Rakowa

Przeglądaliśmy się również graczowi, który w przeszłości reprezentował rezerwy Legii, a na koncie ma tytuł mistrza Polski do lat 17. Był z nami obrońcą z Rakowa Częstochowa. W najbliższym czasie podejmiemy decyzje. W sumie oglądaliśmy czterech graczy. Tuż po powrocie otrzymałem materiał filmowy i teraz mam możliwość przesłedenia sparingu - mówi Raczyński.

Opcja zagraniczna

W najbliższym czasie w Radzynie Podlaskim pojawi się zawodnik z Ameryki Południowej. - To gracz, który ma paszport holenderski i gra jako napastnik. Ciężko o gracza z naszego kraju, więc w rachubę wchodzi opcja zagraniczna. Powinien być już na sparingu w Białej Podlaskiej. Będziemy przyglądać się również skrzydłowemu - dodaje.

Trzy sparingi

W tym tygodniu zespół rozpoczął treningi od poniedziałkowych zajęć w siłowni. - We wtorek i piątek będziemy ćwiczyć w Lubartowie. W środę jedziemy do Białej Podlaskiej, zaś w sobotę do Zambrowa. Z Podlasiem zagramy

o godz. 15:00. Ze Zniczem Biała Piska rozpoczniemy bój w samo południe, a dwie godziny później ze Olimpią Zambrow - mówi opiekun radzynian.

Planowa przerwa „Kobzy”

W sparingu z Victorią nie zagrał Michał Kobiółka. Gracz pozyskany z Pogoni Siedlce otrzymał wolne. „Kobza” przyszedł z urazem. Ma problemy z mięśniem czworogłowym. Już od tego tygodnia wróci do zajęć z zespołem.

VICTORIA SULEJÓWEK - ORŁĘTA RADZYN PODLASKI 4:2 (1:0, 1:1, 2:2)

Bramki: Dębski 29', Świątek 76', Szeliga 110', Piekut 118' - Kuźma 32', Mnatsakanyan 80'.

Orłęta (I kwarta): Ciolek - Szymala, Mysza, Chyla, zaw. testowany I, Korolczuk, Kamiński, Koszel, Skrzyński, Rycaj, Kuźma.

(II kwarta): Ciolek - Szymala, Mysza, Chyla, zaw. testowany II, Korolczuk, Kamiński, Rycaj, Skrzyński, Kaczyński, Kuźma.

(III kwarta): Ciolek - Chaliadka, Migal, Mnatsakanyan, zaw. testowany I, Ćwik, zaw. testowany III, Zaw. testowany IV, Koszel, Bryja, Kaczyński. **(IV kwarta):** Rosiak - Chaliadka, Migal, Mnatsakanyan, zaw. testowany II, Ćwik, Siudaj, zaw. testowany III, Bryja, zaw. testowany IV, Walczyna.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORŁĄT

PRZYBYLI: Sebastian Kaczyński (Sokół Sieniawa), Michał Kobiółka (Pogoń Siedlce), Krzysztof Górski (asystent trenera, Stal Mielec), Karol Migal, Sebastian Walczyna (obaj z drużyny juniorów).

PLAN SPARINGÓW ORŁĄT

4:2 Chetmianka Chetm
1:3 Świt Nowy Dwór Maz.
2:4 Victoria Sulejówek
09.02., Podlasie Biała Podl.
12.02., Olimpia Zambrow
12.02., Znicz Biała Piska
19.02., Pilica Białobrzegi
26.02., Legia II Warszawa
26.02., Drukarz Warszawa
05.03., Huragan Międzyrzec Podl.
05.03., Orłęta Łuków

ODESZLI: Arkadiusz Maj (Polonia Bytom), Fabian Ciok (asystent trenera, Polesie Kock), Damian Kołtunowicz (Oskar Przysucha), Jan Bożym (wyjazd na studia), Mateusz Tarnowski (szuka klubu).

mp

DAF Orleńta mistrzem



DAF Orleńta Łuków: Łukasz Drozd, Stanisław Szczuchniak, Szymon Szczygielski, Filip Mateusiak, Marcel Tyminiński, Krzysztof Mojski, Jakub Krasuski, Mikołaj Dylak. Trener: Janusz Całka

Siedem zespołów z rocznika 2011 wzięło udział siedem drużyn w turnieju piłki nożnej o puchar burmistrza Łukowa. Organizatorem był DAF Orleńta Łuków. Podopieczni Janusza Całki okazali się najlepszymi.

Ekipy zagrały systemem „każdy z każdym”. - Dziękiujemy rodzicom z DAF Orleńta Łuków i Jarkowi Wawrowi za pomoc w organizacji turnieju - mówi Przemysław Wereszczyński, jeden z organizatorów zmagania.

TABELA KOŃCOWA

1. DAF Orleńta Łuków
2. UKS 2 Międzyrzec Podl.
3. Orleńta II Radzyń Podlaski
4. Unia Krzywda
5. DAF (2012) Orleńta Łuków
6. Orleńta II Radzyń Podlaski
7. FA Lobos Biała Podlaski

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach dla najlepszych zawodników.

Najlepszym graczem turnieju został Marcel Tyminiński (DAF Orleńta Łuków). Najlepszym strzelcem został Dawid Seme- niuk (UKS 2 Międzyrzec Pod-



Unia Krzywda: Kacper Białach, Damian Król, Piotr Antolak, Filip Kałuski, Szymon Kałuski, Szymon Tchórzewski, Artur Miśkurka, Dawid Jóźwik, Michał Kot, Szymon Siwiński, Filip Strzyżewski, Alan Białach. Trener: Zbigniew Lamek



DAF Orleńta Łuków (rocznik 2012): Szymon Ciołek, Maciej Szczygielski, Albert Maruszewski, Jan Lendzion, Franciszek Skwarek, Patryk Musiatowicz, Bartosz Jastrzębski, Alan Dylak, Bartosz Piekart. Trener: Przemysław Wereszczyński

laski), zaś najlepszym bramkarzem został Sebastian Prokopiuk

mp

Weekend obfitował w bramki

W sobotę i niedzielę odbyły się kolejne mecze w XIX edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem burmistrza miasta. Zobacz wyniki oraz strzelców goli.

WYNIKI I LIGI

Epaka - St. Gwardia

13:2

Bramki: Sebastian Sowisz x5, Filip Ścioch x3, Mateusz Ebert x5 - Konrad Pioruński, Jakub Mazurek.

St. Gwardia - Delta

0:2

Bramki: Kamil Smyk, Dawid Stępnicki.

Epaka - Niezniszczalni

8:4

Bramki: Sebastian Sowisz x4, Mateusz Ebert x3, Filip Ścioch - Hubert Niedziółka x2, Paweł Nurzyński, Kacper Rudnicki.

Niezniszczalni - Delta

7:2

Bramki: Radosław Chruściel x4, Emil Chruściel, Marcin Kopeć, Hubert Niedziółka - Kamil Smyk x2.

FC Aleks - Delta

8:4

Bramki: Tomasz Szymczak x2, Rafał Szymczak x3, Stanisław Domański, Dawid Kłębowski x2 - Kamil Smyk x2, Eryk Miszta x2.

FC Aleks - 4Fun

3:7

Bramki: Stanisław Domański x2, Dawid Kłębowski - Rafał Goławski x3, Dominik Adamiak x2, Mateusz Kąkol, Jacek Kopeć.

4 Fun - Delta

10:2

Bramki: Rafał Goławski x6, Dominik Adamiak, Patryk Izdebski x2, Szymon Siwiec - Kamil Smyk, Eryk Słodkowski.

4Fun - Pepinos

2:3

Bramki: Rafał Goławski x2 - Igor Miszta, Damian Ozygała, Patryk Kachniarz.

Niezniszczalni - St. Gwardia

3:6

Bramki: Hubert Chruściel, Paweł Czubek, Marcin Kopeć - Michał Kudlak x3, Bartłomiej Klamka, Jakub Mazurek, Konrad Pioruński.

WYNIKI II LIGI - gr. A

Trzeszcz. - Coco Jumbo

3:1

Bramki: Daniel Sprycha, Kornel Ługowski, Norbert Toniakiewicz - Rafał Dołęga.

Trzeszcz. - Turze Rogi

5:1

Bramki: Paweł Szczygieł x3, Kornel Ługowski, Bartłomiej Izdebski - Arkadiusz Świętochowski.

Coco Jumbo - Bulbulatory

1:6

Bramki: Kacper Durka - Bartłomiej Zienkiewicz x2, Artur Niebrzegowski, Kamil Goławski, Rafał Łukasik, Rafał Karczewski.

Bulbulatory - Turze Rogi

9:4

Bramki: Maciej Osak x3, Artur Niebrzegowski, Rafał Łukasik x2, Kamil Goławski x2, Bartłomiej Zienkiewicz - Dariusz Cielemecki x3, Szymon Bładun, Łukasz Królak.

WYNIKI II LIGI - gr. B

Light Bulls - Kąs-Land

2:0

Bramki: Jakub Trzaskowski x2.

Orkan - Light Bulls

4:0

Bramki: Krzysztof Wasilewski, Piotr Kołodziejczyk, Jakub Rzewuski, Paweł Szaniawski.

KPM - Kąs-Land

6:2

Bramki: Cezary Mościcki x3, Radosław Komar, Kacper Piekarski, Kacper Bany - Adrian Marzel x2.

Orkan - KPM

1:4

Bramki: Krzysztof Wasilewski - Kacper Piekarski x2, Michał Bany, Cezary Mościcki.

NASTĘPNE MECZE

(12.02): Epaka - Rollercoaster (godz. 16:00), Gmina Łuków - Złodzieje Oklasków (godz. 16:35), Pepinos - Epaka (godz. 17:10), Gmina Łuków - Stara Gwardia (godz. 17:45), Pepinos - Rollercoaster (godz. 18:20), Stara Gwardia - Złodzieje Oklasków (godz. 18:55), Trzeszczdrzewoszyce - UNO Guadelupe (godz. 19:30). **(13.02):** Gmina Łuków - Niezniszczalni (godz. 10:00), OSP Turze Rogi - UNO Guadelupe (godz. 10:35), Niezniszczalni - 4Fun (godz. 11:10), OSP Turze Rogi - WIP (godz. 11:45), 4Fun - Gmina Łuków (godz. 12:20), UNO Guadelupe - Coco Jumbo (godz. 12:55), Stara Gwardia - FC Alek (godz. 13:30), WIP - Coco Jumbo (godz. 14:05).

mp

LUK

Dragon z awansem do drugiej ligi!



Dragon Wojcieszków reprezentowały: Patrycja Szczęśniak, Julia Latoch, Jagoda Dzido, Oliwia Rzewuska, Dominika Zdunek, Maja Gil, Paulina Duchowicz, Gabriela Walczak, Gabriela Mojzych. Trener: Kamil Zbietka

Ogromny sukces Dragona Wojcieszków. Zawodniczki Kamila Zbietki walczyły w trzeciej lidze w ramach Wojewódzkiej Ligi Młodziczek w siatkówce.

Dominika Zdunek i spółka podczas wcześniejszego turnieju wywalczył awans do trzeciej ligi. - Teraz naszym celem było przede wszystkim utrzymanie się w tej klasie rozgrywkowej. Do zmagania podeszliśmy ze spokojem i nastawieniem na kolejne cenne doświadczenia na arenie wojewódzkiej - mówi szkoleniowiec.

Nasz dziewczęta już w pierwszym spotkaniu pokazały charakter i pewnie zwyciężyły 2:0 z gospodyniami rywalizacji - TPS-em II Lublin. - Byliśmy lepsi od spadkowicza z drugiej ligi. Triumf otworzył nam szanse do gry o awans do drugiej ligi. Wykorzystaliśmy ją i po wygranej 2:0 z MKS-em Opole Lubelskie mogliśmy świętować promocję do wyższej klasy rozgrywkowej - dodaje.

Warto wspomnieć, iż Dragon Wojcieszków jest jedynym klubem z powiatu łukowskiego oraz jedynym zespołem z miejscowości wiejskiej, który uczestniczy w Wojewódzkiej Lidze Młodziczek. Gratulujemy.

mp

Łukowianie ćwiczyli z Włochem



Ekipa KSW Łuków po seminariach szkoleniowych z trener kadry narodowej Włoch

W ostatnich dniach w Pabianicach reprezentanci KSW Łuków wzięli udział w seminarium szkoleniowym w kickboxingu light revolution, które prowadził trener kadry narodowej Włoch Manuel Nordio.

W ciągu dwóch dni odbyło się 14 godzin treningowych. Wśród 130 uczestników była liczna ekipa podopiecznych

trenera Zenona Pawlikowskiego. Seminarium przeprowadzono w dwóch grupach szkoleniowych: seniorzy i juniorzy: Natalia Zarzycka, Dominika Kondracka, Jakub Bober oraz kadeci: Emilia Krasuska, Julia Radomyska, Kacper Łoniewski, Kamil Krasuski, Bartosz Daniluk, Mikołaj Prusinowski, Kamil Wojtaś, Aleksander Maciak, Mikołaj Prusinowski, Michał Kruczek i Borys Kaczorowski.

mp

Nagroda jest wynikiem owocnej współpracy Dywizji i Gminy Adamów

Wójt Karol Ponikowski z nagrodą „PIECHUR 2022”

Adamów: Wójt Karol Ponikowski wśród pięciu laureatów tzw. „Żelaznego Oscara”.

Wójt Karol Ponikowski znalazł się wśród laureatów nagrody przyznawanej przez 18 Dywizję Zmechanizowaną w Siedlcach „PIECHUR 2022”. To wyróżnienie przyznawane jest osobom, które tworzyły dywizję od podstaw oraz tym, które wspierają ją w codziennej działalności. Statuetkę wójt otrzymał z rąk gen. dyw. Jarosława Gromadzińskiego w dowód wdzięczności za wspieranie działalności Dywizji Zmechanizowanej im. gen. broni Tadeusza Buksy.

Nagrody przyznano po raz trzeci 24 stycznia podczas uroczystej gali w Siedlcach. W tym roku nagrodzono pięć osób. Laureatami „Żelaznego Oscara” zostali:

- pan Jacek Danieluk; - pan Karol Ponikowski; - por. Jacek Piotrowski; - st. chor. sztab. Stanisław Wojciuk; - st. chor. sztab. Mariusz Chodak.



Wójt Karol Ponikowski wśród laureatów tzw. „Żelaznego Oscara”

Gmina Adamów współpracuje z 18 Dywizją Zmechanizowaną od początku jej powstania, czyli od trzech lat. Z racji ostatniej bitwy gen. Kleeberga pod Wolą Gułowska gmina jest ważnym punktem na mapie historycznej Polski.

- W Woli Gułowskiej znajduje się nowoczesne Muzeum-Pomnik i co roku jesteśmy gospodarzami uroczystości upamiętniających ostatnią bitwę gen. Kleeberga. W związku z tym od lat współpracujemy z wojskiem, czego efektem są różne projekty. Generała Ja-

rosława Gromadzińskiego znam i współpracuję z nim jeszcze z czasów, kiedy był Dowódcą Giżyckiej Dywizji Zmechanizowanej. Potem ta współpraca automatycznie przeniosła się na bliższy teren do Siedlec. Na ten rok mam wiele wspólnych planów i zaplanowanych eventów o tematyce patriotycznej - mówi Karol Ponikowski, wójt Gminy Adamów. - Mam nadzieję, że w kwietniu uda się zorganizować zaplanowany Duathlon 29. bieg im. gen. Kleeberga - podsumowuje wójt.



- Bardzo się cieszę z tej nagrody. Jest to wielkie wyróżnienie. Jednocześnie bardzo sobie cenię współpracę z Dywizją, a ta nagroda jest jej uhonorowaniem - mówi wójt Karol Ponikowski.

Monika Stępniać

Sołtysi z gminy Wojcieszków oddali podwyżkę na cel charytatywny

Wojcieszków: Styczniowa podwyżka nie trafiła do kieszeni sołtysów.

W grudniu ubiegłego roku sołtysi z gminy Wojcieszków złożyli wniosek o podwyżkę dotychczasowych diet. Na styczniowej sesji Rada Gminy przyznała im

100 złotych podwyżki, z 250 na 350 zł. Sołtysi wszystkich sołectw gminy zgodnie uznali, że te pieniądze przekażą na pomoc pani Marioli Mucharzewskiej z Ciężkiego.

- Pani Mariola zachorowała, a dziećmi zajmują się dziadkowie. Cała rodzina znalazła

się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Kiedy na zebraniu sołtysów padła propozycja, aby każdy sołtys przeznaczył te 100 zł na pomoc, nikt nie odmówił. Rodzina była bardzo wzruszona, kiedy dostała pieniądze - mówią sołtysi. Zapowiadają też dalszą pomoc i zbiórkę pieniędzy. 13

lutego planowany jest kolejny kiermasz ciast organizowany przez KGW Ciężkie, do którego należy pani Mariola.

- Na pewno nie zostawimy tej rodziny bez pomocy - mówi pani Teresa Mućka, sołtys Siedlisk.

ms

Ulga za kompostownik

Urząd Gminy w Woli Mysłowskiej informuje, że od stycznia tego roku właściciele domów jednorodzinnych mogą skorzystać z ulgi za gospodarowanie odpadami

komunalnymi, jeśli zdecydują się na kompostowanie bioodpadów w przydomowym kompostowniku. Wysokość ulgi wynosi 2 zł miesięcznie od każdej osoby zamiesz-

kującej w danej nieruchomości. Aby skorzystać z tej ulgi, należy założyć kompostownik, zgłosić fakt jego posiadania i kompostowania bioodpadów, a w Urzędzie Gminy

składając deklarację o wysokości opłaty za odpady, zaznaczając w części F deklaracji fakt posiadania kompostownika.

ms

Były wróżki, policjanci, balony i konfetti



Uczestnicy programu Równać Szanse Adamów zorganizowali w budynku Biblioteki Publicznej w Adamowie Bal Przebierańców. Były zabawy taneczne, sportowe, konkursy z nagrodami. Można było sobie zrobić maskę karnawałową oraz brokatowy tatuaż. Nie obyło się też bez poczęstunku. Książniczki i superbohaterowie licznie dopisali.

ms

Darmowe maseczki dla mieszkańców Stoczka Łukowskiego

Urząd Miasta Stoczek Łukowski informuje, że w budynku urzędu w pokoju nr 203 (II piętro) można bezpłatnie odebrać maseczki ochronne. Każdemu mieszkańcowi Miasta Stoczek Łukowski przysługuje osiem maseczek.

Akcja ważna do wyczerpania zapasów.

ms

Olimpijski sukces Daniela Piszczaka z „Kościeszki”



Daniel pasjonuje się historią i uwielbia chodzić po Tatrach

Z 47 uczestników eliminacji okręgowych XLVIII Olimpiady Historycznej najlepszy okazał się Daniel Piszczak, tegoroczny maturzysta z I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Łukowie. Tak więc Daniel jest najlepszym młodym historykiem w województwie lubelskim.

W styczniu eliminacje przeprowadzono w UMCS w Lublinie. Daniel zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Napisał doskonały esej historyczny, który otrzymał ocenę

bardzo dobrą, a w klasyfikacji punktowej dało mu to 45 pkt. Następnie jako jedyny celująco odpowiedział na pytania komisji i otrzymał za to maksymalną liczbę 50 punktów. To sprawiło, że w klasyfikacji końcowej nie miał sobie równych w okręgu lubelskim.

Zwycięstwo na tym etapie dało mu przepustkę do eliminacji centralnych XLVIII Olimpiady Historycznej, w których weźmie udział ośmiu uczniów z całego województwa lubelskiego.

Daniel przygotowywał się do olimpiady pod kierunkiem swojej nauczycielki, Anny Kozioł.

W maju Daniel weźmie udział w eliminacjach centralnych. Gratulujemy!

ms

Kierowca uciekł przed upadającym drzewem



GMINA ADAMÓW 30 stycznia przed godziną 8:00 dużym refleksem wykazał się kierowca poruszający drogą powiatową pomiędzy Władysławowem a Konorzatką. W porę zauważył upadające drzewo i zdążył przed nim uciec na pobocze. Na szczęście nie doznał żadnych obrażeń ciała i ocalał też samochód. Na miejscu interweniowały OSP z Woli Gułowskiej i Serokomli. Strażacy zabezpieczyli miejsca zdarzenia, pocięli drzewo oraz uprzątnęli jezdnię. Na miejsce przybył również patrol policji.

Zrobili kiermasz, kupili rolety

GMINA WOJCIESZKÓW Nauczyciele oraz uczniowie i ich rodzice ze Szkoły Podstawowej w Siedliskach wykazali się swoją przedsiębiorczością i zaradnością. Przed Świętami Bożego Narodzenia zorganizowali pod kościołem w Wojcieszkowie kiermasz stroików świątecznych. Środki zgromadzone dzięki sprzedaży stroików pozwoliły na zakup rolet do całej szkoły. Rolety zostały już zamontowane w oknach.



ms

Duże inwestycje w gminie Serokomla: lepsza woda i drogi

GINA SEROKOMLA: W budżecie gminy Serokomla ponad 22 mln zł przewidziano na wydatki, z czego ponad 5 mln zł to wydatki majątkowe. Gmina, choć jest jedną z najmniej-szych w regionie, od lat szczyty się wieloma ciekawymi projektami.

- W bieżącym roku dla gminy jedną z najważniejszych inwestycji, jaką planujemy wykonać, jest modernizacja i rozbudowa Automatycznej Stacji Uzdatniania Wody w Serokomli wraz z instalacją fotowoltaiczną - informuje Piotr Chaber, Wójt Gminy Serokomla. - Chcemy wybudować nową studnię na głębokości przynajmniej 100 metrów, rozbudować też trzeba sam budynek stacji uzdatniania wody. Aby ograniczyć zużycie energii elektrycznej na stacji, chcemy też zamontować instalację fotowoltaiczną - dodaje. Inwestycja ta zostanie dofinansowana z BGK z Rządowego Funduszu Polski Ład kwotą 1 mln 710 tys. zł.

Gmina chce też zakończyć inwestycję na skwerku „Kępa” w Serokomli. Tam planowane jest ułożenie kostki, zagospodarowanie stawu i nasadzenia krzewów. Na ten moment jest tam już plac zabaw, altanka, kręgielnia i szachownica.

Remonty szkół

W 2022 roku zostanie też zakończona rozbudowa Szkoły Podstawowej w Krzówce. Prace rozpoczęły się już w ubiegłym roku, są już zaawansowane i na koniec czerwca być może uda się je zakończyć. Od września ta część szkoły ma być oddana do użytku. Gmina przewiduje na ten cel w tym roku wydać 565,8 tys. zł. Na powyższą inwestycję gmina pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 568,8 tys. zł. Dzięki temu szkoła zyska powierzchnię do prowadzenia dwuoddziałowego przedszkola. Będą się tam mieścić dwie sale dla dzieci oraz pomieszczenie higieniczno-sanitarne. Budynek będzie przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Obecnie realizowana jest też wymiana dachu w starej części budynku Zespołu Szkół w Serokomli oraz zaplanowane jest utwardzenie dojazdu do szkoły od strony ulicy Zagumiennej.

Źródła odnawialne

Od sierpnia ubiegłego roku trwa montaż instalacji fotowol-



Piotr Chaber, wójt gminy Serokomla: Co roku w budżecie gminy wyodrębniona jest odpowiednia kwota na fundusz sołecki, stosownie do przepisów. Poszczególne sołectwa realizują swoje zadania, jakie ustalą na zebraniach. To jest inicjatywa mieszkańców i w tych ustaleniach nie przeszkadzam.

taicznych w ramach projektu pn. „Odnawialne źródła energii w Gminie Serokomla – II etap”, który jest współfinansowany ze środków unijnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Całkowita wartość projektu wynosi 3 mln 19 zł, zaś wartość dofinansowania to 1 mln 403 tys. zł.

Z zaplanowanych 157 instalacji fotowoltaicznych ponad 50 proc. jest już w pełni gotowych do produkcji prądu. Oczekujemy jeszcze na wymianę liczników przez PGE. Całość zadania planujemy rozliczyć do końca września. Zostało wymienionych osiem pieców starej generacji na kotły na pellet oraz zamontowano 16 instalacji solarnych (w I etapie zainstalowano 337 szt.).

W gminie zostaną wybudowane dwie nowe drogi: jedna w m. Ruda, a druga w Serokomli, planowana jest modernizacja dróg w Pieńkach i Wólce, złożony zostanie wniosek na wsparcie gmin popegeerowskich - tu konkretnie chodzi o miejscowość Charlejew - dodaje wójt.

Na terenie gminy zaplanowano też szereg remontów z funduszu sołeckiego.

Fundusz sołecki

Gmina Serokomla liczy 16 miejscowości a 15 sołectw. Z funduszu sołeckiego mieszkańcy korzystają od czterech lat. Mieszkańcy poszczególnych sołectw decydują, na jakie cele przeznaczone zostaną pienią-

INWESTYCJE W GMINIE SEROKOMLA NA 2022 R:

1. Odnawialne źródła energii w Gminie Serokomla- 1 mln 560 557,52 tys. zł (w tym 718 108,41 zł to środki z budżetu Unii Europejskiej)
2. Modernizacja i rozbudowa Automatycznej Stacji Uzdatniania Wody w Serokomli, wraz z instalacją fotowoltaiczną - 910 000,00 zł.
3. Rozbudowa z częścią przebudową budynku Szkoły Podstawowej w Krzówce o Przedszkole dwuoddziałowe, wraz rozbiórką istniejącego budynku gospodarczego - 565 770,00 zł.
4. Wymiana pokrycia dachowego w starej części budynku w Zespole Szkół w Serokomli - 160 000,00 zł.
5. Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w Gminie Serokomla wraz OZE - 200 000,00 zł.
6. Rozbudowa sieci kanalizacyjnej w m. Serokomla ul. Zagumiennej i Cmentarna- 150 000,00 zł.

dze. Remontowane są drogi, świetlice oraz modernizowane jest oświetlenie uliczne. W bieżącym roku na fundusz sołecki wyodrębniono z budżetu gminy kwotę 346 tys. 146 zł.

GINA SEROKOMLA: FUNDUSZ SOŁECKI NA 2022 ROK:

BIELANY DUŻE - 16 500,70 zł - modernizacja drogi wiejskiej wraz z utwardzeniem,

BRONISŁAWÓW DUŻY - 19 128,20 zł - modernizacja świetlicy wiejskiej

CHARLEJÓW - 37 363,05 zł - w tym modernizacja placu przy świetlicy wiejskiej - 7 363,05 zł; modernizacja dróg wewnętrznych - 30 000,00 zł,

ERNESTYNÓW - 18 445,05 zł - zakup wyposażenia do świetlicy;

HORDZIEŻ - 28 009,15 zł - modernizacja świetlicy wiejskiej;

JÓZEFÓW DUŻY - 15 975,20 zł - ogrodzenie placu świetlicy wiejskiej;

KRZÓWKA - 18 865,45 zł - budowa nowej linii oświetlenia ulicznego;

LEONARDÓW - 17 919,55 zł - modernizacja dróg wewnętrznych;

NOWA RUDA - 16 395,60 zł - modernizacja dróg wewnętrznych, w tym zakup progów zwalniających;

PIENKI - 20 494,50 zł - modernizacja drogi;

POZNAŃ - 17 814,45 zł - moder-

nizacja oświetlenia ulicznego;

RUDA - 23 489,85 zł - modernizacja drogi;

SEROKOMLA - 52 550,00 zł - modernizacja dróg wewnętrznych;

WOLA BUKOWSKA - 18 970, 55 zł - w tym modernizacja dróg - 14 370,55 zł; zakup wiaty przystankowej - 4000 zł; zakup lustra - 600 zł;

WÓLKA - 24 225,55 zł; w tym zakup kosiarki i podkaszarki do świetlicy wiejskiej - 5000 zł; modernizacja drogi - 19 225,55 zł.

Szkoła w Kisielsku zrealizowała międzynarodowy projekt z Litwą

Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Kisielsku po raz pierwszy zrealizowała międzynarodowy projekt w ramach Programu POWER. Przedsięwzięcie pod hasłem „Autorytety łączą” finansowane było ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, projekt „Ponadnarodowa mobilność uczniów”. W dniach 19 - 25 września 2021r. grupa uczniów ze Szkoły w Kisielsku wraz z koordynatorem projektu panią Anetą Rosa i panem Damianem Świątkiem gościła w szkole Gimnazjum Plutiškės na Litwie. Wyjazd do szkoły partnerskiej poprzedził cykl zajęć przygotowawczych z języka angielskiego, kulturowych i informatycznych. Podczas pobytu w szkole litewskiej uczniowie zrealizowali szereg działań formalnych jak i pozaformalnych. Omawiali pojęcie autorytetu, zagłębiali się w historię najsłynniejszych osobowości łączących oba państwa takich jak: Zygmunt August, Józef Piłsudski, Adam Mickiewicz, Czesław Miłosz, Eliza Orzeszkowa, Joachim Lelewel, Kazys Grinius. Uczestniczyli w zajęciach muzycznych, sportowych i kulinarnych, tworzyli loga, plakaty, pocztówki, korzystając z aplikacji multimedialnych, brali udział w wyjazdach edukacyjnych do Kowna, Wilna, Troków, odbyli też spotkanie z burmistrzem miasta Kazlu Ruda, uczestniczyli w eko - warsztatach oraz wieczorze międzykulturowym z udziałem zespołu folkowego Rudnia. Na zakończenie wszyscy uczestnicy projektu otrzymali certyfikaty. Projekt „Autorytety łączą” przyniósł szereg pozytywnych efektów: pokazał uczniom, jak realizować swoje marzenia, jak zdobyć uznanie, jak zostać specjalistą w swojej dziedzinie – liderem, jak odnieść sukces, uczestnicy lepiej poznali swoją historię oraz rozwinęli kompetencje językowe. Najważniejsze jednak – to dzięki projektowi nawiązały się trwałe przyjaźnie oraz współpraca między partnerskimi szkołami.

6 grudnia 2021r. w szkole w Kisielsku odbyło się uroczyste podsumowanie projektu. Rozpoczęło się ono od prezentacji litewskiego tańca w wykonaniu uczniów. Uczestnicy projektu zaprezentowali też koleżankom i kolegom galerię zdjęć oraz szereg produktów wypracowanych w trakcie projektu takich jak fotocast, lapbook, broszura kulinarna stanowiących bogaty zapis doświadczeń i refleksji z pobytu na Litwie. Na zakończenie spotkania odbyła się degustacja tradycyjnego litewskiego sękacza oraz kwasu chlebowego. Dzień podsumowania projektu „Autorytety łączą” był nie tylko okazją do pięknych wspomnień z wyjazdu i wymiany doświadczeń, ale też zachętą do podejmowania kolejnych projektowych wyzwań.

Barbara Rosa



Nagrody za wesele ludowe w Gręzówce i remont kapliczki w Toczyskach



Sylvia Romańska-Węzik, prezes LGD RAZEM wręcza nagrodę gospodyniom z KGW w Gręzówce za widowisko „Wesele w Gręzówce”, pokazujące jak dawniej wyglądały wiejskie wesela, jakie towarzyszyły im zwyczaje i tradycje. Widzowie mogli zobaczyć m.in. scenę żniw, swaty, uzgadnianie posagu, bramę weselną, tradycyjne błogosławieństwo młodych przez rodziców oraz powitanie ich chlebem, solą i kieliszkiem wódki. Poza organizatorami w spektaklu wystąpili również inni mieszkańcy Gręzówki, a cała impreza angażuje wiele osób.



Panie z KGW w Toczyskach odebrały nagrodę kartę podarunkową o wartości 500 zł z rąk Sylwii Romańskiej-Węzik - prezes zarządu LGD RAZEM. Remont kapliczki w Toczyskach trwał od początku czerwca do września 2021 r. W kapliczce m.in. wymieniono okna na nowe, wymieniono oświetlenie, wyglądano i odmalowano ściany, na podłodze położono nową terakotę, wyczyszczono i odnowiono wyposażenie. Kapliczka została odrestaurowana dzięki społecznej zbiórce i zaangażowaniu mieszkańców wsi Toczyska, Kołu Gospodyń Wiejskich, sołectwu Toczyska, licznym ofiarodawcom, sponsorom, darczyńcom.

POWIAT Koła Gospodyń z Toczyski i Gręzówki zwyciężyły w konkursie Lokalnej Grupy Działania „RAZEM” na „Najciekawszą inicjatywę Ziemi Łukowskiej”.

Stowarzyszenia, koła gospodyń, sołectwa, grupy nieformalne, mające siedzibę na terenie LGD „RAZEM”, tj. gmin: Łuków, Adamów, Krzywda, Stanin, Wola Mysłowska, Wojcieszków, Trzebieszów, Sierokomla, Gmina i Miasto Stoczek Łukowski, mogły zgłaszać inicjatywy zrealizowane w ostatnich trzech latach. Zgłoszenia przyjmowano w dwóch kategoriach: zadania inwestycyjne: tj. infrastruktura turystyczna i rekreacyjna oraz nieinwestycyjne: organizacja wydarzeń kulturalnych, patriotycznych, sportowych, artystycznych.

Łącznie nadesłano 10 zgłoszeń, w tym dwa w kategorii:

Inicjatywa polegająca na realizacji zadania inwestycyjnego oraz osiem w kategorii: Inicjatywa związana z realizacją zadania nieinwestycyjnego.

Obrady komisji

Komisja Konkursowa obradowała 16 grudnia w składzie: Magdalena Oknińska - redaktor Tygodnika Wspólnota Łukowska - przewodnicząca komisji, Kinga Szerszeń - wójt Gminy Wola Mysłowska/ Wiceprezes Zarządu LGD - członek komisji, Iwona Brodzik - dyrektor GBP w Starych Kobiątkach/ Członek Zarządu LGD - członek komisji, Sylwia Romańska-Węzik - Prezes Zarządu/Dyrektor Biura LGD - członek komisji, Ewelina Ponikowska - specjalista ds. projektów i szkoleń - członek komisji. Jury w swoich ocenach kierowało się kryteriami: zaangażowanie mieszkańców, współpraca z organizacjami społecznymi i grupami nieformalnymi, wpływ na łączenie pokoleń, oryginalność przedsięwzięcia, długofalowość jego oddziaływania, sposób pozyskania środków na zadanie, forma przygotowania zgłoszenia.

WYNIKI KONKURSU NA „NAJCIEKAWSZĄ INICJATYWĘ ZIEMI ŁUKOWSKIEJ”:

1. KATEGORIA: INICJATYWA POLEGAJĄCA NA REALIZACJI ZADANIA NIEINWESTYCYJNEGO.

I miejsce: KGW Gręzówka, inicjatywa „Wesele ludowe w Gręzówce”, nagroda: karta podarunkowa o wartości 500 zł;
II miejsce: Towarzystwo Przyjaciół Woli Gułowskiej, inicjatywa: „Stańcie do boju po wiedzę i ciężką pracę! Olimpiada historyczno-sportowa o kawalerskim zabarwieniu”, nagroda: karta podarunkowa

Wygrały gospodynie

Komisja przyznała nagrody i wyróżnienia w wymienionych dwóch kategoriach. Zwycięzczyniami w kategorii zadanie nieinwestycyjne okazały się organizatorki „Wesela w Gręzówce” – imprezy przypominającej dawne zwyczaje i przysięgi weselne, w które co roku angażuje się duża grupa mieszkańców wsi. W kategorii zadanie inwestycyjne wygrało KGW

o wartości 300 zł;
III miejsce: Stowarzyszenie Krzewienia Tradycji i Kultury Ludowej w Gminie Łuków, inicjatywa: „Nasze ludowe DNA – opracowanie sceniczne”, nagroda: karta podarunkowa o wartości 200 zł.

2. KATEGORIA: INICJATYWA ZWIĄZANA Z REALIZACJĄ ZADANIA INWESTYCYJNEGO

I miejsce: KGW Toczyska, inicjatywa: „Wpisana w krajobraz – Nasza kapliczka”. Nagroda: karta podarunkowa o wartości 500 zł.

z Toczysk, które zainicjowało i doprowadziło do generalnego remontu zbudowanej 40 lat temu kapliczki wiejskiej.

Nagrody i gratulacje

Reprezentanci nagrodzonych i wyróżnionych inicjatyw otrzymali gadżety opracowane i wydane przez LGD promujące Szlak Ziemi Łukowskiej, tj. sakwę rowerową m.in. z kieszenią na smartfona, grę karcianą typu

II miejsce: UKS DRAGON w Wojcieszkowie, inicjatywa: Sensorycznie zakręcenie. Nagroda - karta podarunkowa o wartości 300 zł.

WYRÓŻNIENIA:

1. Stowarzyszenie Ruda Aktywna, inicjatywa: Lokalny Turniej Sportowy w Anielinie;
2. Koło Gospodyń Wiejskich w Guzówce, inicjatywa: Rodzinny Piknik Patriotyczny;
3. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Józefów Duży, inicjatywa: Wieści z Małego Mazowsza – periodyk.

dobrze, kolorowanki i przewodnik turystyczny.

- Gratulujemy wszystkim uczestnikom konkursu i serdecznie dziękujemy za udział, pomimo pandemii. Już teraz zachęcamy do realizacji ciekawych inicjatyw, dokumentowanie ich w celu zgłoszenia w przyszłym roku do IV edycji konkursu „Najciekawsza Inicjatywa Ziemi Łukowskiej” - mówi Sylwia Romańska-Węzik - Prezes Zarządu LGD RAZEM.

Złodzieje grasowali w Sięciaszce Pierwszej

W poniedziałek 24 stycznia w Sięciaszce Pierwszej nieznanymi sprawcami ukradł samochód marki Skoda o wartości 6 tys. zł; a w piątek 28 stycznia w Sięciaszce Pierwszej nieznanymi sprawcami ukradł z domu 64-latkę pieniądze i biżuterię.

Budowa kanalizacji sanitarnej

GMINA KRZYWDA Podczas ostatniej sesji radni wpisali do budżetu 6 mln 650 tys. zł z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Łód”. Pieniądze te będą przeznaczone na budowę kanalizacji sanitarnej w Krzywdzie i Zimnej Wodzie. Wprowadzenie środków do budżetu pozwoli na ogłoszenie przetargu na wykonanie robót, które powinny się zakończyć najpóźniej w 2024 r.

Wsparcie dla strażaków i policjantów

GMINA KRZYWDA Gmina pomoże w doposażeniu jednostek ochotniczej i zawodowej straży pożarnej oraz policji. Podczas sesji, która odbyła się 27 stycznia, radni zabezpieczyli na ten cel w budżecie prawie 400 tys. zł.

Największą kwotę 350 tys. zł radni przeznaczyli na wkład własny na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Radoryżu Kościelnym. To powinno wystarczyć na pokrycie około połowy kosztów. Resztę jednostka ma otrzymać z MSWiA.

Kolejne 28 tys. zł gmina prześle Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie na zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego. W tym przypadku również połowa kosztów ma być pokryta ze źródeł zewnętrznych. Na resztę mają się złożyć samorządy - gminne i powiatowe.

Gminy i Powiat Łukowski mają również dofinansować zakup samochodu dla Komendy Powiatowej Policji w Łukowie. Rada Gminy Krzywda zgodziła się przekazać na ten cel 15 tys. zł.

R E K L A M A



REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY



Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań
diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

Dzwoń
☎ 25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl



LEKARZE MEDYCYNY PRACY

**BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE**



**BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW**



Krótkie terminy oczekiwania



**Możliwość wykonania badań
w ciągu jednego dnia**



**Pełna diagnostyka i konsultacje
w jednej lokalizacji**

ZAPRASZAMY: - Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające
karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED,
SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290

tel. 25 740 54 55 (wew. 3)

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:

- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne:
LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED,
MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNIA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl